Nr. 86. Sobota 12 Kwietnia 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct**, — Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. prywatnych docentów dr. Izydora Soyka i dr. Maxa Grubera, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnymi profesorami hygieny, a to pierwszego w c. k. uniwersytecie w Pradze z wykładowym językiem niemieckim, drugiego zaś w c. k. uniwersytecie w Gracu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 kwietnia b. r. sekretarzowi skarbowemu, Franciszkowi Hennevogl von Ebenburg, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Minister handlu zamianował starszego kontrolora pocztowego we Lwowie, Jana Kossonogę, starszym administratorem poczty w Stanisławowie, a starszego kontrolora telegraficznego, Jana Krompa, we Lwowie, starszym kontrolorem poczty tamże.

Jego Ekscelencya Pan c. k. Namiestnik zamianował c. k. sekretarzami powiatowymi: kancelistę c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu, Jana Krzyżanowskiego, dla Skałata; kancelistę c. k. sądu krajowego w Krakowie, Kornela Namaczyńskiego, dla Wadowic; c. k. asystenta pocztowego w Krakowie, Gerwazego Skulicza, dla Brzozowa; zaś prowizorycznym c. k. sekretarzem powiatowym, kancelistę c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie, Władysława Janowskiego, dla Żywca Dalej zamianował kancelistą c. k. Namiestnictwa kancelistę c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie, Edwarda Czajkowskiego. Wreszcie przeniósł c. k. sekretarzy powiatowych, Edwarda Zawistowskiego, ze Skałata do Lwowa i Kaliksta Lewickiego, z Żydaczowa do Stryja.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Bratyszowie, Jana Wolańskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Autoryzowani geometrowie cywilni, Jan Pytlik i Abraham Pistol, z siedzibą urzędową w Rzeszowie, złożyli, pierwszy na dniu 19, drugi na dniu 20 marca r. b., przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

Przesilenie ministeryalne w Rumunii wzięło obrót wcale pomyślny dla pana Bratiana, nietylko bowiem on i jego koledzy pozostają nadal w gabinecie, lecz przez uroczyste wotum obu Izb pozyskali to przeświadczenie, że opinia publiczna w Rumunii pochwala stanowczo umiarkowaną politykę całego ministerstwa a przeciwną jest mrzonkom przewódcy stronnictwa skrajnego Rosettiego, który zręcznym manewrem zniewolił prezesa gabinetu do wniesienia dymisyi.

Przesilenie wywołane zostało wśród obrad nad rewizyą konstytucyi, wypracowaną przez osobną komisyę według wskazówek p. Bratiana. Ponieważ mandat Izb upływa już z dniem jutrzejszym, przeto prezes gabinetu domagał się szybkiego załatwienia tego przedmiotu, przedewszystkiem zaś żądał pominięcia dyskusyi ogólnej. Republikanin Rosetti, który marzy o urządzeniach i reformach zupełnie nieodpowiednich stosunkom rumuńskim, postawił wniosek przeciw przejściu do rozpraw ogólnych, a uczynił to w tej nadziei, że powiedzie się przewlec dyskusyę po za 13 kwietnia, to jest do czasu, gdy Izby według brzmienia konstytucyi musiałyby być uważane za rozwiązane, a w skutek tego tak rewizya konstytucyi jak i zawotowanie reformy wyborczej zostałyby odroczone na czas nieograniczony. Z powodu nieobecności w Izbie wielu przychylnych rządowi deputowanych, wniosek Rosettiego przyjęto 57 głosami przeciw 48 głosom, a Bratiano prosto z Izby udał się do pałacu królewskiego i wniósł prośbę o dymisyę dla całego gabinetu. Senat i Izba rozpoznały jednak bezzwłocznie zastawione sidła i zaraz nazajutrz uchwaliły znaczną większością wotum zaufania dla gabinetu Bratiana, wzywając go zarazem do cofnięcia dymisyi.

Utworzenie nowego gabinetu wśród obecnych okoliczności byłoby rzeczą nadzwyczaj trudną. Rosetti byłby po prostu niemożliwym w charakterze naczelnika gabinetu, gdyż opozycya, na której czele stoi, składa się z najrozmaitszych żywiołów, ludzi najsprzeczniejszych przekonań politycznych, których łączy tylko wspólna nienawiść osobista i polityczna do p. Bratiano. Catargiu, przewódca staro-konserwatywnych, rozporządza bardzo drobnym zastępem posłów szczerze sobie oddanych, powaga jego zresztą i znaczenie są w ogóle małe; książę Bibesco posiada wyższe zdolności, lecz przeszłość jego dość awanturnicza i chwiejność przekonań nie pozwoliłyby niezawodnie królowi odwołać się w chwili stanowczej do niego. Jest jeszcze kilka innych osobistości, któreby chętnie objęły spuściznę po p. Bratiano. Kandydatur tych jednak nie brano nigdy na seryo ani w pałacu królewskim, ani w kołach politycznych. W najlepszym przeto razie pozostawałby ktoś ze stronnictwa rządowego. Ponieważ jednak nie było żadnej rękojmi, iż nowy gabinet zdoła ukonstytuować się tak szybko, by przeprowadzić przed 13 b. m. operat rewizyi konstytucyi i reformę wyborczą, uważane tak przez większość senatu jak i przez Izbę reprezentantów jako niezbędne dla rozwoju Rumunii, przeto obie Izby pospieszyły z uchwaleniem bezwzględnego wotum zaufania dla gabinetu, a król ze swojej strony oświadczył, że po takiej manifestacyi zmuszony jest uważać dymisyę tak, jakby wcale nie była wniesioną.

Ogólnem jest przekonanie, że podobne załatwienie przesilenia odpowiada najlepiej interesom Rumunii, tak wewnętrznym jak i zewnętrznym. Jan Bratiano nie jest już bynajmniej radykalnym demokratą z czasów dawniejszych. Dyplomata ten zrozumiał wybornie potrzeby swojej ojczyzny i już przed kilku laty dokonał zwrotu w duchu konserwatywnym i połączył się z grupą tych młodych konserwatywnych, których najwybitniejszymi

53)

KROK DALEJ

Część druga.

VIII.
Katastrofa.

(Ciąg dalszy.)

Pan Regensborg siedział w swoim gabinecie na obu łokciach wsparty, wczytany w leżący przed nim papier. Pierwszy jego buchalter stał przed nim ponury i milczący. Słychać było tylko oddech krótki i głośny barona.

Po chwili złowieszczego i głuchego milczenia, uderzył pan Regensborg pięścią w stół z całą siłą, i zerwawszy się gwałtownie z miejsca, zaczął się przechadzać szerokiemi krokami, ale milczał ciągle.

Buchalter wziął papier z biurka i patrzał w niego machinalnie, nie chcąc widocznie spojrzeć swojemu szefowi w oczy.

Nareszcie, p. Regensborg stanął nagle i spytał krótko:

— Więc co?

— Sprzedać wszystko, bo jutro może nie dostaniemy ani grosza.

— A czy pan wiesz! — krzyknął gwałtownie — co to znaczy sprzedać wszystko?

— Jeżeli nie można przeczekać burzy....

— Kabały nie burzy! — ten przeklęty Likowsky... ja go jak psa zduszę!

— Zapewne panie baronie, że kabała psuła nam papier od dawna, ale wszak wszystkie papiery spadają, i lada dzień nadejdzie ostateczne przesilenie, że już żadnego nikt nie kupi.

— Żadnego, ale nie naszego. My stoimy na gruncie realnym.

— Nikt badać nie ma czasu, ani ochoty, gdy dziś nie sprzedamy — jeżeli pan baron przeczekać kilku miesięcy nie może — jutro, nietylko stracimy całą wartość, ale w dwójnasób zapłacimy.

— Nie, nie! — wołał blady jak trup, zdyszany Regensborg — to być nie może! Taka strata, to ruina!

— Mówiłem panu baronowi, że nam ktoś bardzo zręcznie nogę podstawia na rynku; ktoś z ajentów bankowych, czy kulisyerów....

— Nikt nie miał w tem interesu, tylko ten łotr, któremu zapłaciłem za mało!...

— Nie panie baronie, jeszcze ktoś inny; albo ktoś, będący z nim w spółce; od samego początku przyjmowano nasz papier na giełdzie z niedowierzaniem i szyderstwem.

— Koniec końców, bronić się nam trzeba!

— Ale jak? — powtarzam, że jeżeli pan baron przeczekać nie może kilku miesięcy....

— Spróbuję! — zawołał baron, jakby mu nagle myśl jaka przyszła do głowy — za dwie godziny najdalej, będę z powrotem; czekaj mnie pan tutaj!

Zadzwonił kilkakrotnie. Buchalter wyszedł.

Baron zaczął drżącą ręką, trzęsąc się cały jak w febrze, zbierać potrzebne papiery. Gdy lokaj wszedł, rzekł szybko:

Niech natychmiast zajeżdża.... Zaczekaj! dowiedz mi się zaraz, czy pani baronowa u siebie.

Potem szepnął na stronie:

— Mamże sobie w łeb wypalić, jak oszust, lub brudny spekulant?

Wykrzywił usta z goryczą.

— Czystym byłem całe życie, i miałem krocie; pracowałem szlachetnie... potem dla kobiety zachciało mi się milionów i zacząłem dla niej wyłącznie pracować!... Miłość, zdobywana milionami, miłość własnej żony! cha! cha! — zaśmiał się z rozpaczą...

Teraz jednak wyzna jej otwarcie wszystko; przekona się, czy potrafi dzielić z nim i złą dolę?... Wszak ma oddzielne swoje kapitały, swoje brylanty, i wieś swoją.... poratuje go, pożyczy... wszak to tylko na czas jakiś!

Ale w tej chwili przeląkł się myśli uczynienia jej tej propozycyi. Charakter jej i całe ich wspólne pożycie, stanęły mu nagle przed oczyma jasno, nieubłaganie jasno!...

Nie, nic jej jeszcze nie powie.... w ostateczności dopiero. Przedtem, spróbuje gdzieindziej!

Lokaj wrócił, mówiąc, że pani wyjechała przed kilkoma godzinami.

— Dobrze. Powóz jest?

— Zaraz zajeżdża.

Baron, wychodząc spiesznie z pokoju, spojrzał mimowoli w lustro, i przeląkł się swej trupiej bladości i konwulsyjnie wykrzywionych rysów.

— Wyglądam jak bankrut — pomyślał — trzeba się przedtem przejechać po świeżem powietrzu i uspokoić....

Przeszedłszy powoli kilka salonów, skierował się machinalnie ku pokojom żony. Odgłos jego kroków tłumiły rozesłane miękkie kobierce.

Gdy dochodził do buduaru żony, posłyszał szelest. Zdziwiony, przyspieszył kroku i spotkał się we drzwiach z panem Walerym, faktotum pani baronowej, który niezmiernie zmięszany pojawieniem się nagłem barona, ukrył szybko jakiś papier w bocznej kieszeni tużurka.

— Co pan tu robi? — spytał zdziwiony i podrażniony baron, który instynktowo nie cierpiał wytartej fizyonomii tego człowieka i jego ciągłych konszachtów z żoną.

— Przyszedłem z odpowiedzią do pani baronowej...

— Od kogo? — pytał, nie spuszczając go z oka.

— Właściwie od nikogo.... tylko z giełdy....

— Pani baronowa grała?

— Tak jest.... i ja ułatwiałem.....

— Przegrała?

— Owszem, wycofaliśmy się zawczasu z zyskiem....

Baron zgrzytnął zębami ze złości i ze wstydu.... Dla odwrócenia rozmowy od tego przedmiotu, rzekł:

— Co za papier przyniosłeś pan?

Walery zmięszany znowu, ochłonął jednak prędko i rzekł głosem pewnym:

— Rachunek...

— Pokaż pan!

Baron wyciągnął rękę. Pan Walery zasłonił ręką kieszeń, mówiąc:

— Bez zezwolenia pani baronowej, nie śmiałbym...

— Mnie, mężowi?

— Panie baronie, ja służę pani baronowej....

— Łotrze jakiś! — wrzasnął Regensborg z całą tak długo hamowaną wściekłością, i przyskoczywszy, porwał go jedną ręką za kołnierz, drugą chcąc wyrwać papier.

Ale Walery, smukły i giętki, wyślizgnął mu się jak wąż z ręki i puścił się ku schodom w ucieczce

Pan Regensborg był silnym i zręcznym.

przedstawicielami są: Sturdza, Carp i Majoresco. Bratiano, wszedłszy w ścisły stosunek z tymi mężami, starał się przedewszystkiem zbliżyć do Austryi i Niemiec i szukał dla Rumunii oparcia w środkowo-europejskiem przymierzu, co mu się, jak wiadomo, powiodło; obok tego dążył do zorganizowania Rumunii na wewnątrz, skonsolidowania jej konstytucyjnych urządzeń i uchylenia licznych wadliwości w sądownictwie, poprawy położenia ekonomicznego i postawienia armii na stopie odpowiedniej. Obecny prezes gabinetu położył bez zaprzeczenia znakomite usługi około swojej ojczyzny, słusznie też znaczna większość opinii publicznej w kraju przyjęła z szczerem zadowoleniem wiadomość o ponownem powołaniu go do steru. Lecz i zagranicą doniesienie o tak pomyślnem załatwieniu przesilenia wywarło jak najlepsze wrażenie. Dla zagranicy bowiem p. Bratiano daje najwięcej rękojmi spokojnego i ciągłego rozwoju Rumunii, usuwa obawę niewczesnych eksperymentów, jakich widownią było to państwo niejednokrotnie i utrwala w tem przeświadczeniu, iż Rumunia, w zrozumieniu własnego interesu, będzie coraz więcej zbliżać się do państw zachodnich.

Sprawy krajowe.

(*Licytacye gruntów włościańskich i małomiejskich w Galicyi od roku 1880 do końca 1883 r. z poglądem na lata odawniejsze*).

(Ciąg dalszy).

Ponure światło, jakie wyżej prytoczone cyfry rzucają na nasze stosunki ekonomiczne, złagodzonem zostaje do pewnego stopnia przez tę okoliczność, że ostatnie cztery lata, od r. 1880 począwszy, wykazują stałe zmniejszenie się ogólnej sumy cen wywołania, jak niemniej, począwszy od r. 1881, zmniejszenie ilości licytacyi. Widzimy ztąd zatem, że sygnalizowana przez nas w swoim czasie*) straszliwa progressya wywłaszczeń najpierw osłabła, następnie zaś zamieniła się w ostatnich trzech latach w degresyę, która, oby najdłużej potrwała.

Sumy dłużne, z powodu których zarządzone zostały licytacye wynosiły:

w r.	ogółem	w porównaniu z cenami wywołania
1873	127.118 zł.	22 prc.
1874	269.634 „	27 „
1875	345.677 „	29 „
1876	448.996 „	34 „
1877	476.730 zł.	31 prc.
1878	749.074 „	32 „
1879	921.599 „	31 „
1880	961.513 „	32 „
1881	918.028 „	32 „
1882	728.234 „	31 „
1883	686.215 „	30 „

*) Wiadomości statystyczne rocznik Iszy. 1874.

Przeto w ciągu ostatnich lat jedenastu egzekwowano w drodze sprzedaży przymusowej wierzytelności w ogólnej sumie złr. 6,632.818.

Poważna ta suma stanowi oczywiście małą część tylko długów, ciężących na posiadłościach włościańskich i małomiejskich, których ogólnej wysokości niepodobna podać z powodu nieukończonego zakładania ksiąg hipotecznych.

I w cyfrach sum dłużnych występuje tak samo, jak przy cenach wywołania, degresya, począwszy od r. 1881, która wskazuje na pomyślniejszy zwrot w stosunkach kredytowych.

Pomijając inne szczegóły, podniesiemy tu jeszcze jedną kategoryę dat, zaczerpniętych z edyktów licytacyjnych, mianowicie osoby dłużników i wierzycieli, o ile one znajdują się wykazane w edyktach licytacyjnych.

Dłużników możemy podług nazwisk wymienionych w edyktach podzielić na chrześcian i starozakonnych, które to rozróżnienie wśród naszych stosunków wiejskich i małomiejskich ma także ekonomiczne znaczenie o tyle, że chrześcianie są przeważnie rolnikami lub rzemieślnikami, a starozakonni trudnią się handlem wszelkiego rodzaju i interesami kredytowemi, a wyjątkowo rzemiosłem. Udział procentowy chrześcian i starozakonnych w ogólnej liczbie dłużników, t. j. właścicieli licytowanych realności, przedstawia się następnie:

w roku	dłużników chrześcian prc.	dłużników starozakonnych prc.
1873	88	12
1874	92	8
1875	95	5
1876	94	6
1877	95	5
1878	95	5
1879	94	6
1880	89	11
1881	89	11
1882	87	13
1883	85	15

Od r. 1879 zwiększa się stale stosunkowa ilość licytowanych dłużników starozakonnych, przewyższając w ostatnich dwóch latach ich udział w ogólnej liczbie ludności. Pozwala to przypuszczać, że niepomyślne położenie ludności rolniczej i rzemieślniczej oddziałało i na zostających z nią w stosunkach handlarzy i osoby trudniące się interesami kredytowemi, zwłaszcza gdy ustawa z 19 lipca 1877 ścieśniła zakres stosunków kredytowych głównie w odniesieniu do ludności włościańskiej małomiejskiej.

Nierównie szczegółowsze wiadomości podają edykta licytacyjne o wierzycielach prowadzących egzekucyę na posiadłości włościańskie i małomiejskie. Z ogólnej liczby edyktów licytacyjnych, w których wymieniono wierzycieli (wbrew przepisom nie wszystkie edykta zawierają nazwisko względnie firmę wierzyciela), wypada:

na skarb państwa i fundusze zostające pod jego zarządem, na kasy sierocińskie, fundusze ubogich i inne fundusze tego rodzaju, zatem w ogóle na fundusze publiczne:

w roku	licytacyi	czyli prc.
1873	40	6·9
1874	18	1·8
1875	16	1·3
1876	17	1·3
1877	19	0·9
1878	29	1·3
1879	34	1·1
1880	51	1·7
1881	72	2·5
1882	60	2·5
1883	78	3·5

ogółem w ciągu lat jedenastu 434, czyli 2 prc. ogólnej ilości licytacyj, przy których wymieniono wierzyciela, która to ilość wynosi 21.947. Powyższe wypadki licytacyi w znacznej części obce stosunkom kredytowym (o ile nie chodzi o kasy sierocińskie i fundusze ubogich) zostają z niemi w pośrednim związku o tyle, że im większy jest stan zadłużenia, tem częściej zdarzać się musi, że władza zarządzająca funduszem publicznym musi pilnować ściągnienia należytości funduszowych. Nadmienić tu zresztą należy, że ilość licytacyj. zarządzonych dla ściągnienia wierzytelności skarbu państwa, tudzież funduszów zostających w zarządzie państwa tylko w dwóch latach, w 1873 i w 1883, przenosiła 30. (D. n.)

Tadeusz Pilat.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Do *Pol. Corr.* donoszą z stolicy rossyjskiej, iż unionistyczne meetingi, jakie odbyły się niedawno w Wschodniej Rumelii i Bułgaryi, zostały przyjęte jak najgorzej w rossyjskich kołach rządowych. Przy tej sposobności zapewniają, iż rossyjski agent dyplomatyczny w Sofii otrzymał od swojego rządu polecenie zawiadomienia gabinetu bułgarskiego, że żaden ruch skierowany przeciw dotychczasowemu *status quo*, któryby mógł oddziaływać nieprawidłowo na normalny rozwój Bułgaryi, nie może w żadnym razie liczyć na poparcie gabinetu petersburskiego.

Ks. Łobanow powróci niebawem na swoją posadę do Wiednia. Reprezentantem Rossyi w Monachium, Stuttgardzie i Karlsruhe zostanie mianowany w miejsce radcy stanu Staala, który otrzymał nominacyę na ambasadora w Londynie, dyrektor departamentu spraw osobistych i ekonomicznych w ministerstwie spraw zagranicznych, baron Fredericks

Jednocześnie z ogłoszeniem pełnoletności carewicza ma być podobno uformowany nowy etat jego dworu, oraz odwołany ukaz z roku 1881-go, ustanawiający rejencyę. Z powodn tego wypadku odbędzie się cały szereg uroczystości dworskich, oraz spodziewane są rozmaite łaski w formie awansów oficerów i urzędników cywilnych.

Prawitelstwiennyj Wiestnik ogłasza zatwierdzoną uchwałę rady państwa, wedle której istniejąca przy ministerstwie spraw wewnętrznych czasowa komisya dla spraw włościańskich w Królestwie Polskiem zostaje zniesioną, a funkcye jej powierzone sekcyi ziemstw w temże ministerstwie.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerstwie sprawiedliwości odbywały się posiedzenia specyalnej komisyi, z udziałem pomiędzy innymi i prokuratorów Izb sądowych, celem roztrząśnięcia projektu zmian w instytucyi sądów przysięgłych; w ostatecznych rezolucyach komisya odrzuciła potrzebę radykalnych reform i zaprojektowała częściowe tylko ulepszenia, mianowicie podniesienie censusu umysłowego dla przysięgłych, zredukowanie o połowę liczby przysięgłych, których strony mają prawo wyłączać, zmianę w porządku stawiania pytań i tem p.

(W sprawie wyjazdu Papieża).

Korespondent rzymski *Timesa* przesyła temu dziennikowi następującą relacyę którą bez żadnych uwag przytacza berlińska *Germania*:

„Dwa fakta stwierdzają, iż w Watykanie poruszono na seryo myśl wyjazdu Papieża z Rzymu. Dwóch kardynałów otrzymało upoważnienie spisania inwentarza z wszystkiego, co Watykan w sobie zawiera, począwszy od artystycznych i literackich skarbów, aż do najskromniejszych przedmiotów. Wyszczególniono pochodzenie, miejsce zachowania i cenę każdego przedmiotu, a inwentarz został w wszelkiej prawnej formie podpisany.

Każdemu u Stolicy św. i u króla Włoch uwierzytelnionemu posłowi dołączono jeden egzemplarz tego spisu, niepominięto nawet przedstawicieli państw, nie mających dyplomatycznych związków z Watykanem. Czyż to nie naprowadza na myśl, że Papież miał na oku możliwość opuszczenia Rzymu? A przyjąwszy tę możliwość, czyż nie jest prawdopodobnem, że doniósł o tem jedynemu panującemu katolickiemu, który jest w położeniu, iż mógłby mu ofiarować gościnę?

Tym zaś, którzy się dziwią, iż wyrok przeciwko Propagandzie na Papieżu tak wielkie zrobił wrażenie, podajemy wiadomość iż królowa Małgorzata w czasie, kiedy sprawa Propagandy się toczyła, poleciła uwiadomić Papieża, iż jeżeli prasa katolicka sprawy tej nie rozgłosi i wstrzyma się z wycieczkami przeciwko królowi, słowem, jeżeli Papież przystanie na rozejm, będzie się starała o zapadnięcie pomyślnego wyroku Izby kasacyjnej.

Tym sposobem otrzymał Watykan rękojmię czci i życzliwości. Leon XIII zgodził się na to, a organ jego wstrzymał się od wszelkich sporów i uwag dotyczących osoby króla. Ten zawiadomił ministra Depretisa o tej ugodzie, a minister zdawał się przystawać na nią. Papież sądzi teraz, że go łudzono, i istotnie jest mniemanie, że wyrok zapadły 8 głosami przeciwko 7 zależał od wpływu Depretisa. Ponieważ zaś wyrok ten takie wywołał wrażenie i ważne może pociągnąć za sobą skutki, dokładają przeto starań, by w nim wyszukać nieformalności, ażeby go można skasować i zadosyć uczynić tym sposobem życzeniom królowej i króla. Zresztą namyśla się gabinet włoski, ponieważ podobno od większej części państw otrzymał energiczne noty. Najenergiczniejszą miał podobno przesłać ks. Bismarck. Tak samo mówią, że Ferry miał 21 czy 23 marca przesłać Włochom notę, która, jak powiadają, bardzo jest uzasadniona i w stanowczym tonie zredagowana“.

(Proces norwegski).

Echa burzy, wywołanej procesem trybunału państwowego przeciw ministrom norwegskim, odzywają się jeszcze ciągle i powodują pewne wstrząśnienia w obu zjednoczonych królestwach. Obecnie donoszą, że assesorowie wszystkich sądów najwyższych, po ukończeniu procesu ministeryalnego, wystosowali do rządu zbiorowy wniosek, w którym poddają pod rozwagę, czy nie byłoby rzeczą pożądaną, ażeby znieść obowiązujące dotychczas podstanowienie oddawania tajnie głosów w trybunale państwowym. Wniosek zwraca uwagę, że postanowienie przytoczone jest dość starej daty, a wobec faktu, że w trybunałach wyższych fachowych zniesiono już dawno tajne głosowanie, zatrzymanie tego postanowienia wygląda na anachronizm, jeżeli się zwłaszcza uwzględni życie publiczne w Norwegii rozwijające się w ostatnich kilku dziesiątkach lat na zasadach nowoczesnych. — Drugim epilogiem głównego procesu jest proces prasowy, wytoczony przez sąd magistratury sztokholmskiej redaktorowi dziennika *Fädrelandet*. Oskarżony redaktor, rzuciwszy w swem piśmie insynuacyę, jakoby oficerowie szwedzcy doradzali królowi Oskarowi środki gwałtowne przeciw Norwegii, ma na żądanie prokuratora państwowego prowadzić dowód prawdy swoich zarzutów. Redaktor wezwał jako świadków czternastu oficerów. Prokurator sprzeciwił się temu, gdyż nikt nie jest obowiązany wydawać świadectwa przeciwko sobie samemu.

Gniew i rozdrażnienie, spotęgowane podejrzeniem co do skrytego postępowania żony, dodały mu jeszcze energii.

Jednym skokiem dosięgnął uciekającego, i trzęsąc nim, że aż krzyknął z bolu, zmusił go do oddania papieru.

Był to list pachnący, w eleganckiej kopercie, zaadresowany do baronowej Regensborg.

Baron, nie puszczając Walerego, rozdarł kopertę, i jednym rzutem oka przeczytał te tylko słowa. „Dziś, u mnie o godzinie piątej“.

List był bez podpisu.

— Od kogo?... — ryknął nad uszami Walerego, gniotąc niemiłosiernie jego ramię.

— Nie wiem — odparł tenże, blady z bolu, ale zdeterminowany — oddał mi go w tej chwili na dole, lokaj w liberyi.

— Powiedz prawdę, albo....

— Nie jestem pańskim sługą — odrzekł czelnie pan Walery — jestem tak dobrym szlachcicem jak i pan; a jeżeli służę, to dlatego żem zubożał; służę zaś pani baronowej. która mi płaci, nie panu....

— Bez tej arogancyi mój panie!... Dawno już wywiedziałem się o tobie. Straciwszy w nikczemny sposób majątek, krupierem byłeś w domach gry, a w Frankfurcie jako narzeczony córki kupca Bauma, dobierałeś się do jego szkatuły.... Tu w Wiedniu, utrzymujesz szulerską kawiarnię.... a! zbladłeś pan! Byłbym cię dawno posłał tam, zkąd nie powinieneś wychodzić, alem miał wzgląd na żonę.... Lecz teraz, słuchaj! — i tu potrząsł go silnie za kołnierz, którego przez cały czas nie puszczał — albo mi powiesz wszystko, co wiesz o baronowej i tej korespondencyi, a dostaniesz za to znaczną sumę, albo natychmiast ztąd zawiozę cię do policyi, gdzie cię przyjmą z otwartemi rękami. Wybieraj!

— Pan baron nie masz prawa....

— Zobaczymy!

— A potem.... czego pan chce odemnie? ja jestem tylko narzędziem posłusznem pani baronowej, przez wdzięczność, bo mnie wykupiła z długów i nędzy....

— Mów co wiesz — płacę w tej chwili.

Walery łypnął z podełba na barona i zamyśliwszy się chwilkę, rzekł:

— Pan baron rozumie, że gdy powiem to co wiem, stracę....

— Wiele mam zapłacić? mów pan prędko!

— Za trzy tysiące mógłbym zacząć żyć uczciwie, i....

— Dobrze, mów a zaraz je otrzymasz! — Jak dawno chodzisz z temi listami?

— Od czterech miesięcy.

— Do kogo chodziłeś po te listy?

— Zawsze do baronowej Paoli.

— Kłamstwo!

— Słowo hono.... prawda, pan nie uwierzysz, przysięgam jednak, że tylko tam zanosiłem listy, i ztamtąd odbierałem odpowiedź.

Baron wstrząsnął głową niedowierzająco.

— O! to chyba pan nie znasz pani baronowej; ona się i przedemną nie zwierzy zupełnie — ja wiem tylko trochę... całego sekretu nie powierzyłaby nikomu.

Baron, patrząc mu bystro w twarz, czuł się jednak przekonany, zapewne tą ostatnią trafną uwagą. Znał żonę z tej strony, że na dnie jej duszy kryją się tajemnice, których by nie zdradziła nawet w godzinę śmierci.

Zapytał więc, wymawiając z naciskiem:

— Dopłacę panu za domysł, za przypuszczenie. Powiedz pan, kogo podejrzywasz, że koresponduje z baronową za pośrednictwem baronowej Paoli?

— Mógłbym skłamać, wskazując jednego z gości, ale kłamać nie chcę. — Nie wiem....

— Czy nie generał Z?

— Nie wiem.

— Dobrze — to mówiąc puścił go, a dobywszy pieniądze z pugilaresu dał mu je, i dodał:

— Kto mi ręczy, że mnie pan znowu nie sprzedasz?

— Własny interes; gdyż baronowa nie przebaczyłaby mi nigdy; a na dowód mej szczerości, radzę panu ten list złożyć napowrót jaknajzgrabniej, i wsunąć go tu pod próg. Ztąd go zawsze bierze baronowa, gdy jej nie zastanę....

— Lecz jakimże sposobem dziś go odbierze? teraz jest już wpół do czwartej.

— Bądź pan baron spokojny; baronowej tylko co nie widać. Wraca zawsze przed czwartą.

— Pan znasz życie baronowej lepiej odemnie.

— Nie moja w tem zasługa — odparł, nie tając szyderstwa.

— Dobrze — rzekł baron — wsuń pan ten list. Nie potrzebuję pana ostrzegać, iż się więcej w życiu widzieć nam nie trzeba.

— Unikać będę tego zaszczytu — odparł z ironią pan Walery, i złożywszy list jak najstaranniej, wsunął go pod róg dywanu przy samych drzwiach, poczem, schowawszy pieniądze do kieszeni, wybiegł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski.

Oskarżony zaprotestował twierdząc, iż mu władza odejmuje jedyny środek obrony i możności udowodnienia prawdy. Sąd przychylił się do protestu redaktora i postanowił przesłuchać oficerów. Termin tej konfrontacyi naznaczony został na 20 b. m. Niemożebną jest przytem interwencya organów wojskowych, gdyż w Szwecyi w czasach pokoju wszyscy wojskowi podlegają jurysdykcyi sądów cywilnych.

(Niewolnicy egipscy.)

Times, przytoczywszy słowa z depeszy Baringa do Granvilla o trudnościach zniesienia niewolnictwa w Egipcie, poświęcają tej sprawie następujące uwagi: „Słowa Ewelina Baringa potwierdzają w zdumiewający sposób nasze zapatrywania o niebezpieczeństwie, które wynika z chwiejnej polityki rządu. Sir Bentson Maxwell potwierdza to w piśmie dołączonem do sprawozdania Baringa, w którem zapewnia, że niewolnikom w Egipcie nic nie staje na przeszkodzie wykupienia się z niewoli, i że z wolności tej korzystali dawniej na wielkie rozmiary Niewolnicy jednak, dodaje pan Maxwell przyszli do przekonania, że wolność jest dla nich nędzą i głodem, wielu zatem przenosi niewolę sytą, niż wolność głodową. Innemi słowy powiedzieć możemy, że kontrola angielska umiała rzeczy doprowadzić do tak opłakanego stanu, w którym nawet ucisk wydaje się niewolnikom dobrodziejstwem. I oto mamy przed sobą obecnie w Egipcie ludność, pogrążoną w rozpaczliwej nędzy, ludność, która czeka tylko na dogodną okazyę, ażeby się przyłączyć do jawnego rokoszu. Rząd jest sparaliżowany, roboty publiczne w upadku, prywatne przedsiębiorstwa ustały, zamarły, lub ledwo żyją pod ciężarem długów, któremi kraj cały przywalony. Za tę powszechną demoralizacyę i dezorganizacyę my jesteśmy odpowiedzialni i my sami tylko możemy temu zaradzić. Czas już rzeczywiście wyjść z koła ułudnych przyrzeczeń, czas wyzwolić się z osobistych uprzedzeń i przez energiczną a otwartą politykę, na którą czeka cała Europa, skończyć raz niezność anarchię, za którą prawnie jesteśmy odpowiedzialni".

KRONIKA

— **Najj. Pan**, pięknym obyczajem, przestrzeganym od wieków w Najd. Domu monarszym Habsburgów, osobiście w Wielki Czwartek dopełnił aktu umywania nóg dwunastu starcom. W towarzystwie Najd. Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa, oraz wszystkich bawiących w Wiedniu Najd. Arcyksiążąt i w otoczeniu całej świty dworskiej wysłuchał Najj. Pan o godzinie 9 rano w oratoryum kaplicy zamkowej kazania i Mszy św., poczem przeszedł do sali marmurowej, gdzie zastawiony był stół dla dwunastu starców. Najj Pan i Najd. Arcyksiążęta usługiwali starcom u stołu, poczem sprzątnięto całe nakrycie, oficerowie pałacowi zdjęli tymże z nóg obuwie i wśród właściwych słów Ewangelii, odczytywanych przez nadwornego kapelana, Monarcha, oddawszy w. podkomorzemu Swój kapelusz, przykląkł i dopełnił aktu umywania nóg, posuwając się od jednego starca do drugiego. W końcu Najj Pan każdemu ze starców własnoręcznie zawiesił na szyi woreczek z monetami srebrnemi i z całą świtą powrócił do Swoich apartamentów.

— **P. Minister Dunajewski**, jak się dowiaduje *Czas*, przybywa z rodziną na dni kilka do Krakowa, gdzie w gronie ściśle rodzinnem spędzi święta Wielkanocne.

— **Hr. Alfredowie Potoccy**, którzy opuścili już Cannes, po nader przyjemnym i zdrowym tam pobycie, przepędzają święta w Paryżu.

— **Pani Izabela z Suchodolskich Krzeczunowiczowa**, jako opiekunka małoletniego Aleksandra Krzeczunowicza, nadała stypendyum z fundacyi św. p. Waleryana Krzeczunowicza o rocznych 140 zł. p. Kazimierzowi Kawalerskiemu, uczniowi I roku krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

— **Gość codzienny**, *Gazeta*, wchodzi dziś w progi Szanownych Czytelników z szczerem życzeniem „wesołych świąt", a redakcya jej, łącząca się z Nimi duchem codziennie, również i przy tradycyjnem dzieleniu się Święconem, łączy się całem sercem z Ich kołem rodzinnem!

— **Dla wygody publiczności** przesyłkowe magazyny wydawcze będą na poczcie otwarte w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych (w niedzielę) od godziny 8 do 12 przed południem i od godziny 5 do 6 po południu, zaś w poniedziałek, są w zwykłe dni powszednie.

— **Pielgrzymkom do Grobu Bożego** sprzyja od wczoraj piękna pogoda, a ruch w mieście ożywiony nadzwyczajnie. Wiosna w całym swym blasku stawiła się na wspaniałe święto Zmartwychwstania.

— **Fałszerze monet.** W drugiej połowie miesiąca marca b. r. pojawiły się w Złoczowie w obiegu podrobione 10-centowe zdawkowe monety. Tamtejsza, policya mając w podejrzeniu tamtejszego terminatora kotlarskiego, Antoniego Przyborowskiego, przyaresztowała go dnia 30 z. m. i znalazła przy nim jeden taki falsyfikat. Przytrzymany tłómaczył się, że otrzymywał falsyfikaty od tamtejszego ciesielskiego terminatora Leona Mastyka, w którego kieszeni znaleziono przy rewizyi pięć sztuk takich falsyfikatów i trzy podrobione monety jedno reńskowe, między rzeczami Mastyki zaś kawałek kruszczu, z którego odlewał on falsyfikaty, tudzież foremkę do odlewania tychże. Uwięzionych oddano złoczowskiemu c. k. sądowi obwodowemu.

* **Kradzież w cerkwi.** Z kasy bractwa cerkwi w Wierzbowcu, w powiecie kosowskim, skradziono 129 zł. w gotówce. Sprawca tej kradzieży nie pozostawił żadnych po sobie śladów, gdyż nawet zamków nie uszkodził, znaleziono jedynie na zamkach i kłódkach nalepiony wosk, które to oznaki każą się domyślać, że złoczyńca podrobiwszy klucze, przy ich pomocy weisnął się niespostrzeżenie do wnętrza cerkwi i popełnił ową kradzież, jak się zdaje we dnie, gdyż w nocy cerkiew strzeżona jest przez wartowników. Poszlakowane o spełnienie tej zbrodni indywiduum ścigane jest sądownie.

* **Wypadek na kolei.** Dnia 1 b. m. rano lokomotywa przejechała na przestrzeni Żywiec-Nowy Sącz, w powiecie żywieckim, robotnika Mateusza Paradę z Zabłocia, który skutkiem doznanego uszkodzenia zakończył życie w 20 minut po wypadku. Nieszczęśliwy ten człowiek był głuchy i nie dosłyszał danego przez maszynistę sygnału. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Józefowi Simonowi w Boglanówce, na przedmieściu Gródeckiem, z zamkniętego chlewa, lochę z trzema prosiętami, wartości 40 zł.; pani M. P., w kościele OO Jezuitów, pularesik z kieszeni, który zawierał 8 zł., 4 kluczyki na czerwonej wstążeczce i różaniec z czarnych dużych paciorków z białym metalowym krzyżykiem; pani W L, w kościele katedralnym, pularesik z kwotą 6 zł. i dwiema kartkami zastawnemi ormiańskiego banku. — **Aresztowano**: Jana Wernata, za dręczenie konia; Wojciecha Lunasa na kradzieży kieszonkowej pularesika z 3 zł. — Złapano na ulicy Ossolińskich młodego orła i oddano go komisaryatowi miejskiemu dzielnicy I.

— **Rośliny nasze**, jak stwierdza *Ogrodnik polski*, przezimowały w ogóle dobrze. Róże ucierpiały tylko tam, gdzie z gałązkami stykała się słoma lub liście. Wskazuje to, że przy okrywaniu roślin na zimę, trzeba tę okoliczność mieć na uwadze. Na drzewach owocowych, które wcale nie ucierpiały, pączków nie zbyt wiele Do osobliwości zaliczyć należy, iż cebula, kapusta, kalarepa i wszelkie rośliny korzeniowe przezimowały w gruncie bardzo dobrze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu kontradmirał Sażyczew, jeden z najdzielniejszych obrońców Sewastopola; tamże znany ekonomista rossyjski Wernadski; w Konstantynopolu księżniczka Zeineb, ciotka byłego khedywa Ismaila-baszy.

— **Znakomity chemik** Jan Chrz. Dumas, urodzony r. 1800 w Alais, jak donosi depesza z Paryża, umarł tam przedwczoraj. Dumas od lat najmłodszych zajmował się botaniką a zawód swój chemiczny rozpoczął — jak większa część znakomitych chemików w aptece miasteczka rodzinnego. Później uczył się medycyny i chemii w Genewie, słuchał botaniki u Decandolle'a, a Prevost przyjął go na współpracownika swych studyów. W roku 1821 zjawił się w Paryżu i osiadł tam jako repetytor kursu chemii w szkole politechnicznej, zajmując coraz wyższe stopnie naukowe. Rozgłos jego naukowy wówczas już wzrastał; w tym czasie ożenił się Dumas z panną Brongniart. Zaufany w swe prace wystąpił do walki z wielkim Berzeliusem, broniąc teoryi substytucyi. W praktycznej chemii odznaczył się głównie pracami nad chemią organiczną. Wielki zasługi położył przez badania nad działaniem alkaliów, nad wyskokiem drzewnym, jego składnikami, nad eterami, alkaloidami i eterycznemi olejami. Członkiem akademii nauk został w 32 roku życia, a w r. 1868 objął stanowisko sekretarza dożywotniego, jako następca Flourensa. Do akademii francuskiej wszedł po śmierci Guizota 1875 roku. W politycznem życiu nie brał udziału do r. 1849. Wówczas dopiero wszedł do Izby posłów, czynnie pracował w sprawach przemysłowych i administracyjnych. Za cesarstwa zasiadł w senacie. Dumas był kawalerem wielkiego krzyża legii honorowej i członkiem licznych ciał naukowych i zagranicznych.

— **Skutki emigracyi.** Ze wsi Marki z pod Warszawy, wyemigrował do Ameryki przed siedmiu laty Mateusz Wąsik, kolonista. Wąsik wyjechał z funduszem wynoszącym około 5.000 rs. i wierzył wszystkim obiecankom agenta, iż w Ameryce zrobi „fortonę". Tymczasem nieopatrzny wieśniak rychło stracił pieniądze i przez kilka lat był w straszliwej nędzy. W Filadelfii, gdzie został tragarzem, zmarła mu żona i troje dzieci. Nieszczęśliwy Wąsik pracował przez ostatnie dwa lata nader usilnie, aby tylko zebrać sumkę na drogę do swoich. Obecnie przybył do kraju bez żadnych środków. Wąsik liczy około 40 lat wieku i zamyśla przywdziać znowu siermięgę, jako parobek przy gospodarstwie.

— **List Kraszewskiego.** *Kuryer Warsz.* donosi, że jeden z mieszkańców tamtejszych otrzymał w tych dniach list od Kraszewskiego, w którym jubilat na stan swojego zdrowia się użala Pismo zdobne ręczną winietą wskazuje, iż nestor naszych pisarzy każdą chwilę zużywa na zaspokojenie artystycznych i intelektualnych popędów swojego ducha.

— **Cicha zasługa.** W gminie Brudno w Królestwie znajduje się wyżeł zaprawiony do kołysania dzieci. Właściciel opowiada, iż poczciwy pies wybornie staje do kaczek, pilnuje domu, nosi posyłki do sąsiedniego dworu i wypiastował mu czworo dzieci... Bywają ciche zasługi.

— **Odsłonienie pomnika Gambetty** w rodzinnem jego mieście Cahors odbędzie się stanowczo dnia 14 b. m. Udział swój w tym akcie przyrzekli ministrowie Campenon, Waldeck-Rousseau i Ferry, prezydent Izby deputowanych Brisson, deputowani Floquet, Spuller i wielu innych, Oktawiusz Feuillet, Castellar i t. d.

— **Pożar gmachu akademii** w Bukareszcie zrządził większą szkodę, niż pierwotnie przypuszczano. Do szczętu zniszczona została pinakoteka, szkoła malarska, a zbiory przyrodnicze i numizmatyczne są mocno uszkodzone. Bibliotekę i akta akademii i senatu wprawdzie ocalono, doznały one jednak niemało uszkodzenia. Akta i biblioteka towarzystwa geograficznego zgorzały do szczętu.

— **Zdobycze Rossyi.** *St. Pet. Wied.* ocenia zwiększenie terytoryum państwa rossyjskiego, skutkiem ostatecznego rozgraniczenia z Chinami, na 11.000 wiorst kwadratowych, t. j. przestrzeń większą od Bawaryi. Z tego terytoryum około 8.000 wiorst stanowi przedłużenie górskiego pasma Altaju, obfitującego w pokłady rud żelaznych i w lasy.

— **W sprawie tajnego stowarzyszenia**, zwanego „Czarną ręką", najwyższy trybunał w Madrycie skazał wszystkich piętnastu podsądnych na karę śmierci, gdy trybunały dwóch pierwszych instancyj wydały tylko siedm wyroków śmierci w tym procesie.

— **Letarg.** W Taganrogu pochowano niedawno dziewczynę w letargu. Leczący ją doktor wstrzymał pogrzeb do siedmnastego dnia po śmierci pozornej i udał się do jednego z profesorów w Charkowie, donosząc mu o przebiegu choroby. Gdy otrzymał opinię o śmierci rzeczywistej, dziewczynę pochowano. W dzień następny grabarz posłyszał rozpaczliwy głos, dobywający się z grobu, a gdy mogiłę rozkopano, znaleziono biedną dziewczynę już nieżywą. Rozumie się, że odpowiedzialność za prawdziwość tego faktu pozostawiamy dziennikowi rossyjskiemu, który go podaje.

— **Niebezskuteczna dyskusya.** W pewnem towarzystwie prowadzono rozmowę o... wyrobach bławatnych zagranicznych, porównywując je z krajowemi. Piękniejsza połowa towarzystwa zachwycała się nad pięknością i gustem zagranicznych materyi, brzydka dowodziła i stwierdzała dowodzenie kostiumem jednej z nadobnych pań, iż krajowe wyroby równie są piękne, gustowne i tańsze. Po długich sporach „brzydcy" przedysputowali „piękne"... Zdaje się iż głównie przekonał je kostium pięknej towarzyszki. Za przegranie sprawy „piękne" zobowiązały się nosić przez cały sezon wiosenny kostiumy z materyj wyrobu krajowego. Dla ścisłej kontroli wyznaczono jedną z pań i dwóch mężczyzn, ostatnich uznano za niedające się przekupić nawet zagranicznego wyrobu jedwabnemi..... słówkami. Szkoda że to postanowienie powzięto nie u nas ale w Warszawie, jak donosi *Kuryer Warszawski*.

— **Wyborny środek.** Pewnemu choremu zalecił lekarz używanie koniaku dla wzmocnienia sił nadwątlonych. Po miesiącu zapytał pacyenta o skutek. „Ależ cudowny, konsyliarzu — odpowiada pacyent — przed miesiącem kupiłem beczułkę koniaku i nie mogłem jej ruszyć z miejsca, a teraz podnoszę ją jedną ręką!"

— **Miss Pastrana po śmierci.** Na zapytanie jednego z czytelników, co się stało z ciałem słynnej niegdyś miss Pastrany, i czy to prawda, że „brodata" ta „piękność" znajduje się wypchana w muzeum Präuschera, redakcya dziennika *P. Lloyd*, zasięgnąwszy wiarogodnych informacyj, daje następującą odpowiedź: „Miss Julia Pastrana umarła w Kursku, nie przeżywszy narodzin pierwszego swego dziecka. Mąż jej, Teodor Lent, obecnie właściciel muzeum tegoż nazwiska w Petersburgu, przywiózł zwłoki żony swojej i dziecka do tego miasta, tam dał je nabalsamować i przez kilka tygodni pokazywał je publicznie, że jednak ciała psuć się zaczęły, dał przeto zwłoki miss Pastrany skalpować i wypchać, równie jak zwłoki jej potomka, a następnie sprzedał je z panią Präuscher, matką żyjącego jeszcze właściciela muzeum osobliwości, układ, którym za odstąpienie jej wypchanej Pastrany zapewnioną miał dożywotnią rentę 320 talarów. Nie ulega więc wątpliwości, że w muzeum Präuschera wystawiona figura brodatej kobiety z dzieckiem na ręku jest rzeczywiście wypchaną Pastraną. Po śmierci pani Präuscher syn jej Herman, słynny dawniej pogromca lwów, objął na własność jej zbiory, ale dzisiejsza generacya mało zwracała uwagi na ową figurę w jego muzeum. Mimo to przed trzema jeszcze laty Präuscher stosownie do układu wypłacał Lentowi rentę, dopiero teraz zerwał układ. Kopia tej prawdziwej Pastrany, sporządzona z wosku, znajduje się w muzeum Hartkopfa. Dodać należy, iż po śmierci pierwszej i najprawdziwszej Pastrany, Lent pokazywał w różnych miastach drugą, siostrę jakoby tamtej; w rzeczywistości ta ostatnia pochodziła z Karlsbadu, gdzie rodzice jej i rodzeństwo żyją po dziś dzień. Wiele lat jeździł Lent po świecie z tą drugą Pastraną, lecz interesu na niej nie zrobił. Objął był następnie muzeum po niejakim Gassnerze, założycielu słynnego monachijskiego akwaryum i przez dwa lata jeszcze w Petersburgu prezentował drugą swoją brodatą żonę jako siostrę miss Julii Pastrany. Od trzech już lat jednak pani Lent codziennie używa brzytwy, a bez brody wygląda tak, że się od innych kobiet nie różni wcale. Spodziewać się należy, iż po śmierci tej następczyni biednej miss Pastrany władze rossyjskie już nie pozwolą na to, ażeby wbrew wszelkim zasadom religii i uczuciom ludzkim pan małżonek dał ją wypchać, jakby ptaka jakiego, ażeby na zwłokach jeszcze zrobić dobry interes, jak mu się to powiodło ze zwłokami pierwszej małżonki."

Listy Krakowskie.

IV.

Kraków się modli.... Rekolekcye dla pań, rekolekcye dla mężczyzn, kazania pasyjne, kwesty i inne przeróżne ćwiczenia duchowe oraz umartwienia cielesne — oto zajęcia, którym w ostatnich dwóch przed Wielkanocą tygodniach z całym zapałem i średniowiecznym nastrojem ducha oddają się prawdziwi Krakowianie. Nic też dziwnego, że jak piorun z pogodnego nieba spadła nagle wiadomość o przyjeździe Celiny Chaumont i jej występach w wielkim tygodniu; w istocie przyznać trzeba, że słynna francuska aktorka nie zbyt szczęśliwą wybrała sobie chwilę. W tej dusznej atmosferze krakowskiej, przesyconej wonią kadzideł, w której obecie słychać jedynie odgłos dzwonów kościelnych i echa nabożnych śpiewów, nie było miejsca dla tej, co w parodyi życia i wszystkich uczuć celuje tak genialnie. Rozkoszny i wyzywający jej śmiech rozlegający się wesoło i swobodnie ze sceny, byłby z pewnością raził niemile uszy świątobliwych mieszkańców naszego miasta. Szkoda dopprawdy, że tak się stało, bo znowu ominęła Kraków sposobność, a jest ich tak mało, ujrzenia dobrej zagranicznej artystki. Obecnie po eksperymencie, dokonanym przez p. Choumont, Kraków na zawsze wykreślonym zostanie z planu podróży artystów, szukających po szerokim świecie wawrzynów i guldenów.

Cała ta historya niedoszłego występu p. Chaumont posiada jeszcze inną zajmującą stronę, charakteryzującą wybornie usposobienie pewnej części tutejszego towarzystwa Skoro tylko zapowiedziany został przyjazd p. Chaumont, ukazał się w jednym z czasopism otwarty list, protestujący przeciw jej występom. Od tego momentu, nietylko że przestano zamawiać loże i krzesła, ale już zamówione starano się wycofać, byle tylko uchodzić za dobrze myślącego. Rzecz to szczególna, że owa zacięta opozycya przeciw francuskiemu teatrowi powstała właśnie w kołach, które jak najrzadziej uczęszczają do polskiego teatru, ale za to najczęściej mówią po francusku. Tym razem jak zresztą bardzo często, zapominając o złotej maksymie Talleyranda: *Surtout pas trop de zèle*, przesadziły, mojem zdaniem, w gorliwości źle pojętej i postawiły kwestyę na fałszywym zupełnie gruncie. Przypatrzmy się jej bliżej. Nie trzeba być bardziej katolikim niż sam papież. Otóż nawet w myśl konkordatu, zawartego w czasie największej religijnej reakcyi, wolno jest dawać przedstawienia aż do wielkiego czwartku. W Krakowie we wtorek wielki zawsze bywały polskie przedstawienia i nikomu nie przychodziło na myśl oburzać się na to. Dlaczegoż więc trupa francuska ograniczona czasem, nie mogła dać przedstawienia w dniu, w którym w całym prawowiernym katolickim świecie grać można i wolno?

Po przedstawieniach żywych obrazów z powieści „Ogniem i Mieczem", które były kulminacyjnym punktem tegorocznego sezonu, ustał zupełnie ruch światowy, salony zamknięte, i do miłych i wdzięcznych już tylko wspomnień należą rauty u hr. Morsztynowej, pp. Radzimińskich, Orpiszewskich, Bobrzyńskich, Tarnowskich, Milewskich i innych. Może podczas świąt wielkanocnych ożywi się nieco fizyognomia Krakowa, ale to na krótko tylko; kto bowiem zna tutejsze stosunki, nie może sobie żadnych pod tym względem pozwolić złudzeń. Podczas,

gdy w innych miastach coraz więcej, i to bardzo słusznie, przyjmują się zwyczaje Londynu, gdzie wśród wiosny, kiedy cała natura budzi się z letargu i w najpiękniejsze stroi się szaty, życie towarzyskie i polityczne bije przyspieszonem tętnem — u nas w zacofanym Krakowie ze świętami wielkanocnemi kończy się kampania zimowa i następuje odwrót na całej linii. Już nie mówię o wieczorach, objadach, balach itp. manifestacyach światowych, ale ośmielam się wyrazić przynajmniej skromne życzenie, aby ludzie nie uciekali od siebie, jak wśród morowej zarazy, lecz przynajmniej od czasu do czasu spotykali się na neutralnym gruncie, tj. w owym przepysznym salonie, którym przyroda obdarzyła Kraków. Prócz plantacyj, okalających całe miasto zielonym wieńcem, trudno o ładniejszą i bardziej malowniczą scenerye od tej, którą tworzą: Wola, Panieńskie skały, Bielany i owe trzy kopce, czuwające nad starą Polski stolicą! Zamilczam o s p o r c i e (wyraz na bruku krakowskim niezrozumiały), któremu tak dzielnie hołdują wasze panie, ale przecież, jeżeli nie na koniu, to przynajmniej w powozie lub poprostu pieszo możnaby w towarzystwie przyjemnem odbywać wycieczki i odetchnąć świeżem powietrzem. I to zbyt śmiała hipoteza. Raz na zawsze bowiem niech każdy wie, że na wiosnę w Krakowie znajomi spotykają się jedynie chyba — na nabożeństwie majowem!

Skończył się również na ten rok szereg odczytów publicznych, rozpoczęty z takim blaskiem przez ks. W. K a l i n k ę, którego prelekcya (Sprawa ruska na sejmie czteroletnim), nietylko jest świetnie napisaną kartą historyi, ale zarazem bolesną, lecz zdrową polityczną lekcyą. Po odczytach profesora Tarnowskiego, o wrażeniu których obszerniej wam pisałem, mówił ksiądz profesor P a w l i c k i, o pozytywizmie u nas i zagranicą. Piękne te odczyty, napisane z głęboką znajomością przedmiotu, a przytem jak na księdza, z przedmiotowością, miarą, spokojem, godnym uczonego, ukażą się w *Przeglądzie Polskim*. Ks. Pawlicki, którego umysł badawczy, filozoficzny, oraz ścisła metoda naukowa, ochraniają szczęśliwie od wszelkiej przesady i pozwalają mu zapatrywać się na ten świat i jego sprawy z wyższego stanowiska, stał się prawdziwą ozdobą uniwersytetu jagiellońskiego, do którego należy dopiero od lat kilku. W dalszym ciągu odczytów mówił ładnie pan B l u m e n s t o c k, profesor medycyny sądowej o śmierci pozornej; zakończył zaś piękny ten szereg prelekcyj p. Jaksa B y k o w s k i z Warszawy, który na podstawie osobistych wspomnień, nakreślił barwny i artystycznie wykończony, choć może trochę zanadto fantastyczny portret emira Rzewuskiego. Wykłady uniwersyteckie nie wchodzą w zakres kompetencyi kronikarza, wyjątek stanowi jednak wykład, zwany *Publicum*, przystępny dla szerszej publiczności. Przed rokiem wykładał profesor B o b r z y ń s k i co sobotę o początkach szlachty polskiej. Wykłady te sprowadzały tłumy słuchaczy. W ubiegłym kursie wykładał p. B. Historyę polską w 19 wieku aż do powstania listopadowego. Już po kilku lekcyach musiał prelegent przenieść się z największej sali uniwersyteckiej do olbrzymiego amfiteatru nowodworskiego w gimnazyum św. Anny, tak olbrzymią była ilość słuchaczy, gromadzących się około katedry znakomitego i wymownego profesora. Wykłady te urosły do znaczenia sensacyjnego wypadku, a skład audytoryum był najlepszą miarą ich wartości. Wśród grona młodzieży zasiadali koledzy mowcy, profesorowie uniwersytetu, dalej reprezentanci literatury, sztuki, dziennikarstwa, posłowie, duchowni i t. d. Podobny udział chlubnym w każdym razie jest dowodem poważnych naukowych aspiracyj naszego społeczeństwa. W pierwszym rzędzie krzeseł widziano zawsze sędziwego p. Pawła Popiela, który następnie na „wódkach" u hr. Badeniego własnemi wspomnieniami wypadków, w których brał udział, lub których naocznym był świadkiem, uzupełniał niektóre szczegóły wykładów p. Bobrzyńskiego o dziejach Królestwa kongresowego, lub powstania listopadowego. P. Bobrzyński przerwał swoje wykłady na kapitulacyi Warszawy; liczni jego słuchacze z najwyższą niecierpliwością oczekiwać będą dalszego ciągu wykładu, który jednak, jak się zdaje, nie nastąpi tak prędko. Kiedyś wykłady te, przerobione i znacznie zwiększone, ukażą się w druku.

W teatrze, jak zwykle, co tydzień nowość. Po świętach wystawi dyrekcya sztukę Ohneta p. n. *Le maitre des forges*, największy i właściwie jedyny prawdziwy tegoroczny sukces paryski. Już to kierownik sceny krakowskiej w trudnem nieraz znajduje się położeniu. Teatr krakowski, podobny do sławnego Gargantuy Rabelaisgo, konsumuje corocznie blisko 40 utworów dramatycznych! Gdzie ich szukać? Ktokolwiek zajmuje się teatrem i pilnem śledzi okiem jego rozwój, w całej Europie skonstatować musi pewien upadek produkcyi dramatycznej, nietylko pod względem jakości, ale nawet i ilości. W Paryżu, w owej wielkiej międzynarodowej fabryce, rozsyłającej na cały świat dramatyczne wytwory, sztuki upadają jedna po drugiej, i zaledwo kilka z nich miało w ostatnich czasach powodzenie, zresztą już i ta osławiona *marka* paryska zaczyna się powoli zużywać i tracić na swej popularności. W Niemczech dzieje się jeszcze gorzej, nie wszystkie zaś płody muzy germańskiej przypadają do smaku polskiej publiczności, trzeba więc szukać w odległych krajach i zapożyczać się u Anglików lub Włochów. Publiczność bowiem nie czeka, ale co tydzień woła o nowe sztuki, żąda nowej ofiary. Wobec podobnego stanu rzeczy, t. j. coraz większego żądania a coraz mniejszego ofiarowania, jest to prawie zupełnie naturalnem zjawiskiem, że między sztukami przedstawionemi znajduje się nie jedna nader miernej wartości, i tak n. p. odegrane w ubiegłych tygodniach sztuki nie dopisały Szczególniej zawiódł ulubiony autor Gondinet, którego komedya *Oszołomieni (les Affolés)*, runęła. Nie poznałem Gondineta, on taki zabawny, scen'czny, napisał rzecz niby aktu lną, a przytem dziwnie nudną. Nielepszego doznał powodzenia dramat Barriera p. n. *Zbrodnia w zamku Faverne.* Szkoda pracy, jaką poświęcił tłómacz tej sztuki wstrętnej w najwyższym stopniu. Inny dramat Giacomettego: *Skazaniec* (*La morte civile*) dał pole do popisu p. Rygerowi, który w istocie z psychologiczną prawdą i pominięciem banalnych efektów i scenicznych sztuczek, odtworzył główną rolę, graną przez wielkiego włoskiego tragika Salviniego.

Wkrótce ujrzy publiczność głośny dramat, ale nie na scenie, lecz przed kratkami sądowemi. Jest nim sprawa oskarżonych o morderstwo Ritterów, popełnione w Lutczy na osobie młodej katoliczki, będącej w stanie błogosławionym.

Jak wiadomo, cały punkt ciężkości tej sprawy, mającej charakter rytualny, leży w orzeczeniu lekarskiem. Sąd najwyższy skasował wyrok sędziów przysięgłych w Rzeszowie i zarządził powtórną rozprawę w Krakowie. Sąd krajowy wezwał fakultet medyczny Uniwersytetu do wydania swojej opinii; już od dni kilku po kilka godzin obraduje cały wydział medyczny nad tą zawikłaną i trudną kwestyą. Proces ten będzie *une cause célèbre* w całem znaczeniu.

Wyczerpnąłem już cały repertoar faktów i wiadomości, zanotowałem wszystkie ważniejsze objawy artystycznego, naukowego i towarzyskiego życia — nie pozostaje mi nic innego, jak na zakończenie tego listu przesłać wszystkim szczere i serdeczne życzenia wesołych świąt i zaintonować całem sercem wraz z czytelnikami a zwłaszcza czytelniczkami *Gazety*: Alleluja!

K. SKRZYŃSKI.

OSTATNIA POCZTA

K o n f e r e n c y e w sprawie zachodzącego pomiędzy W ę g r a m i i A u s t r y ą nieporozumienia toczyły się przedwczoraj i wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych. *Presse* donosi, że na przedwczorajszej konferencyi uzyskano już tę pewność, iż spór zostanie załatwiony w sposób obie strony zadawalający i usunie w najbliższej już przyszłości niemiłą tę sprawę z porządku dziennego.

Według insbruckiego dziennika urzędowego, s e j m t y r o l s k i zostanie zwołanym zaraz po zamknięciu Rady państwa. Zdaje się przeto — pisze *Presse* — iż część tych sejmów, które roku zeszłego wyszły z nowych wyborów, zostanie zwołaną na początku lata; te zaś sejmy, których mandaty obowiązują dopiero tego roku, zbiorą się w jesieni, po uskutecznionych nowych wyborach. Wspólne delegacye będą zwołane w drugiej połowie października, a Rada państwa zbierze się w połowie listopada.

Donosiliśmy już, że K o ł o p o l s k i e wybrało komisyę, któraby podczas zawieszenia obrad Izby, zbadała układ zawarty pomiędzy rządem a dyrekcyą kolei północnej. Komisya ta złożona z pp. Raczyńskiego, Kozłowskiego, hr. Krasickiego, Chamca i ks. Jerzego Czartoryskiego, ukonstytuowała się już, wybierając przewodniczącym ks. Czartoryskiego, a referentem dr. Raczyńskiego.

Jak telegrafują do *Politik*, r z ą d a u s t r y a c k i w y s t o s o w a ł d o r z ą d u p r u s k i e g o n o t ę, w której na zasadzie podniesionych skarg zawiadamia, że zawarta między obu państwami ugoda w sprawie wzajemnego uznania uprawnienia do praktyki lekarskiej w okręgach granicznych, odnosi się tylko do wyjątkowych wypadków, ale nie nadaje lekarzom pruskim prawa do wykonywania stałej praktyki w granicznych czeskich i szląskich kąpielowych miejscach i miastach

Ministerstwo handlu reskryptem z d. 31 marca b. r., zezwoliło na r o z p o c z ę c i e r o b ó t d l a t r a s o w a n i a k o l e i ż e l a z n e j z B i a ł y n a K ę t y, A n d r y c h ó w, W a d o w i c e i K a l w a r y ę do K r a k o w a — o czem zawiadomienie otrzymał hr. Karol Bobrowski, przewodniczący komitetu, zajmującego się sprawą tej nowej linii. Z tej przyczyny odbyło się w Andrychowie dnia 6 kwietnia posiedzenie komitetu, na którem uchwalono pokrycie kosztów trasowania projektowanej linii kolejowej, oraz postanowiono dalsze kroki w celu przyspieszenia tej budowy.

W miesiącu marcu w y d a l o n o z A u s t r y i 67 o b c o k r a j o w c ó w, pomiędzy tymi 6 anarchistów.

Z P e s z t u donoszą, iż stronnictwo umiarkowanej opozycyi wydało już m a n i f e s t w y b o r c z y, który w ogóle odznacza się tonem namiętnym i nieprzyjaznym dla stronnictwa rządowego.

O z d r o w i u c e s a r z a W i l h e l m a donosi najnowsza *Prov. Corr.*: „Cesarz Wilhelm w skutek przeziębienia był zmuszony od połowy przeszłego tygodnia nie wychodzić z pokoju i leżeć w łóżku. Od dni kilku jednak stan zdrowia cesarza tak się poprawił, iż dostojny pacyent może codziennie na kilka godzin wstawać z łóżka i przyjmować krótkie raporta. Obecnie zdrowiu cesarza nie grozi już żadne niebezpieczeństwo".

W kołach narodowo-liberalnych powątpiewają o autentyczności doniesienia, jakoby ks B i s m a r c k zawiązał polityczne rokowania z Miquelem lub Bennigsenem. Według *Schles. Ztg.* zupełnie bezpodstawną jest wiadomość o ofiarowaniu panu Miquelowi teki pruskiego ministra skarbu. *Berl. Pol. Nachr.* zaręczają, że w obecnej chwili nie ma bynajmniej mowy o jakichkolwiek zmianach w pruskim gabinecie

Do *Pol. Corr.* donoszą, że s u ł t a n d a r o w a ł ks. M i k o ł a j o w i c z a r n o g ó r s k i e m u pałacyk nad Bosforem. Książę podziękował w słowach serdecznych sułtanowi i podniósł, że widzi w tem nowy dowód szczególniejszej dłani życzliwości ze strony sułtana, ofiary jednak nie może przyjąć, gdyż nie ma sposobności użytkowania z darowizny.

Z S k u t a r i d'A l b a n i a piszą do *Pol Corr.*, że w tureckich, a przedewszystkiem w rządowych kołach, uważają jako rzecz pewną, iż rząd austryacki zamierza tej jeszcze wiosny rozszerzyć okupacyę aż do Saloniki i obsadzić także część Albanii *Pol. Corr.* wykazuje całą potworność podobnych pogłosek i oskarża głównie stronnictwo czarnogórskie w Albanii o szerzenie tego rodzaju agitacyi, niepokojących ludność i wzniecających nieufność do Austryi.

We F r a n c y i, mimo odroczenia prac parlamentarnych, nie zanosi się bynajmniej na ciszę polityczną. Zbliżające się wybory municypalne, agitacye radykałów, podtrzymujących zmowę robotników, a nakoniec rzeczywiście wielka agitacya skrajnych republikanów za rewizyą konstytucyi i przeciw senatowi zajmą cały czas feryj parlamentarnych.

Z ostatniego posiedzenia przed odroczeniem, zasługuje jeszcze na wzmiankę rozprawa nader żywa nad projektem ustawy rekrutacyjnej. Minister wojny C a m p e n o n, zabierając głos, oświadczył, iż mówi w imieniu całego gabinetu, a mówił za projektem komisyi wojskowej, zwalczanym przez umiarkowanych. Minister poparty został bardzo gorąco przez skrajną lewicę. Deputowany Lockroy bronił trzechletniego obowiązku a występował przeciw dotychczasowej ustawie. Między argumentami członka lewicy były i takie, że „pięcioletni obowiązek stworzyć może kohortę pretoryanów, która zagraża wolności". Chce on trzechletniego obowiązku służby wojskowej bez wyjątku dla wszystkich obywateli, ponieważ to jest stwierdzeniem zasady demokratycznej. Nie chce zaś żadnych przywilejów w armii. Wszyscy profesorowie i uczeni, duchowni i przemysłowcy powinni trzy lata służyć. Pocztyuje stanowisko Francyi jako zupełnie bezpieczne, ale „Francya jako jedyna wielka demokracya w Europie, jako jedyna w pośród silnych monarchij, powinna być zamieniona w wielkie koszary". Te wszystkie wywody zostały zaaprobowane przez ministra wojny i gdy przyszło do głosowania, ażeby po odroczeniu przystąpić do obrad szczegółowych, wniosek otrzymał poparcie olbrzymiej większości około 500 głosów.

Nowy poseł francuski dla Chin, p. Patenôtre, ma, jak donoszą, wyjechać z Paryża dopiero za dwa tygodnie, przedtem jednak uda się do Hue w celu załatwienia jakiejś nadzwyczajnej misyi

Temps przeczy doniesieniu *Standardu*, jakoby rząd francuski wystąpił z inicyatywą wymiany zdań między mocarstwami z powodu Egiptu.

Poselska I z b a b e l g i j s k a, po odrzuceniu kilku poprawek, przyjęła projekt ustawy o zmianach w regulaminie wyborczym.

H i s z p a ń s k a l e w i c a monarchiczna ogłosiła program wyborczy w formie manifestu do wyborców byłego ministra wojny w gabinecie, Posady Herrery. Zawiera on następujące żądania: Domaga się reformy konstytucyi z zastrzeżeniem wszelkich prerogatyw dla władz konstytucyjnych i odpowiedniego udziału dla władzy monarchicznej, decentralizacyi władz prowinconyalnych i municypalnych, większej powagi i niezawisłości dla stanu sędziowskiego; postępu i wolności w nauczaniu; reform wojskowych i w marynarce; zapewnienia niezawisłości w sprawach duchownych dla kleru katolickiego, jak to przystało narodowi katolickiemu, ale zarazem poszanowania dla wszelkich innych wyznań, a nakoniec w prowincyach zamorskich Hiszpanii, assymilacyi z krajem ojczystym, ale przedewsz stkiem moralnej i rozumnej administracyi. Pod względem polityki zagranicznej żąda manifest polityki liberalnej, roztropnej, energicznej i wybitnie narodowej.

Przyjęty przez I z b ę a n g i e l s k ą projekt reformy wyborczej zostanie zaatakowany najpierw w komisyi. Deputowany A. Grey zapowiedział wniosek orzekający, że ustawa dopiero wtedy może otrzymać moc obowiązującą, gdy nastąpi podział na okręgi wyborcze. Twierdzą, iż wniosek ten zostanie poparty przez obóz liberalny. Donoszą, że Izba lordów, z obawy przed zbyt jaskrawą opozycyą, nie odrzuci całego projektu, ale przyłączy się do wniosku Greya. W takim razie projekt uzupełniający musiałby być wniesiony jeszcze na bieżącej sesyi wbrew życzeniom gabinetu, który chciał go przedstawić w r. 1885.

Z Londynu donoszą o aresztowaniu Irlandczyka nazwiskiem Fitzgerald, obwinionego o zbrodnię stanu.

Władze a n g i e l s k i e na Gibraltarze zatrzymały statek włoski i położyły nań areszt pomimo protestu konsula włoskiego. Na statku znajdowało się 20 ton dynamitu na pokładzie.

Depesze d z i e n n i k ó w l o n d y ń s k i c h z Kairu donoszą, że w okolicy Chartumu stacza Gordon nieustanne utarczki z powstańcami i ztąd wnoszą, że położenie generała nie jest tak groźne, gdy się jeszcze ruszyć może z miasta i odpierać powstańców. Z Suakimu donoszą, że szejk Morgani otrzymał od Osmana Digmy list z zawiadomieniem, iż Osman w towarzystwie kilku szejków oczekiwać będzie na Morganiego dnia 12 kwietnia w okolicy Suakimu o dwie mile, ażeby odbyć konferencyę. Będzie to prawdopodobnie konferencya ugodowa, gdyż Morgani zapowiadał już dawniej, że doprowadzi do porozumienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza **ustawę finansową i preliminarz budżetowy na rok 1884.**

Wiedeń, 12 kwietnia. **Międzynarodowy kongres ornitologiczny został zamknięty wśród pełnych zapału okrzyków na cześć Najd. Cesarzewicza, który podziękował jak najserdeczniej wszystkim przybyłym z daleka i z bliska ornitologom i wyraził nadzieję, że powodzenie kongresu wiedeńskiego będzie zachętą do urządzenia w innych także miejscowościach międzynarodowych kongresów ornitologicznych.**

Wiedeń, 12 kwietnia. *Polit. C.* ogłasza **następujące rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 b. m. do dolno-austryackiego namiestnictwa: Rozporządzenie namiestnictwa z dnia 30 marca w sprawie sprowadzania bydła rzeźnego z Węgier do Dolnej Austryi, dało powód do rokowań**

z rządem węgierskim. Ponieważ rząd austryacki otrzymał ze strony rządu węgierskiego wyjaśnienia, które dają dostateczną rękojmię, iż w Węgrzech przestrzegane są weterynarsko-policyjne ustawy i przepisy w ogóle, a także i wobec istniejących już, tudzież i nowych targów, w ten mianowicie sposób, że reprezentowane w Radzie państwa królestwa i kraje nie potrzebują obawiać się zawleczenia zarazy bydlęcej — przeto wzmiankowane rozporządzenie namiestnictwa stało się zbytecznem i ma być uchylonem. Dolno-austryackie namiestnictwo ma zarządzić przeto bezzwłocznie, co potrzeba.

Cieplice, 12 kwietnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj w pobliżu gościńca w Nowym Sedly znaleziono uzbrojenie wrzekomego żandarma, który brał udział w rabunku popełnionym u właściciela młyna szwajcarskiego. Szabla była z drzewa, pochwa z papieru. *Bohemia* donosi o tym zamachu, co następuje: Wieczorem przyszedł żandarm uzbrojony, w towarzystwie innego jeszcze indywiduum, przebranego w uniform komisarza, do młyna. Udali się najprzód do 82-letniego starca nazwiskiem Nähring i pod pozorem, że ma u siebie w przechowaniu fałszowane banknoty, wzięli u niego 60 zł. z pularesu, grożąc mu zamordowaniem, jeżeli poważy się dom opuścić. Ztamtąd udali się do pokoju właściciela młynarza naciskiem Miller i, okazawszy mu nakaz uwięzienia, rozpoczęli rewizyę papierów. Gdy jednak przystępowali do rewizyi kasy, Miller chciał stawić opór, lecz wrzekomy komisarz zagroził mu śmiercią, oskarżając młynarza, że w Pradze wydawał fałszywe pięcioreńskowe banknoty. Wrzekomy komisarz zabrał listy zastawne i inne papiery wartościowe w ogólnej sumie 40.000 zł. i oddalił się, mówiąc, że nazajutrz młynarz będzie aresztowany, a do tego czasu nie wolno mu wydalać się z domu. Po niejakim jednak czasie Miller odważył się wyjść z pokoju swego do mieszkania swego szwagra Nähringa, a dowiedziawszy się, że i on ograbiony został, uczynił natychmiast doniesienie do policyi i żandarmeryi.

Peszt, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do *Budap. Corr.* telegrafują z Wiednia: Po cofnięciu przez rząd austryacki, jako zbytecznego, rozporządzenia dolno-austryackiego namiestnictwa, wezwano ze strony węgierskiej znaczniejszych hodowców bydła w Wiedniu, aby wnieśli swoje zażalenia w sprawie wiedeńskiej ustawy targowej. Hodowcy bydła złożyli w ministerstwie rolnictwa oświadczenie tej treści, iż wobec obowiązującej obecnie ustawy targowej nie mogą bez narażen a na szkodę własnych interesów obsyłać targu wiedeńskiego i będą zmuszeni, gdyby ustawa nie została zmienioną, wysyłać swój towar na targ do Preszburga. P. minister rolnictwa oświadczył, że żądania węgierskich handlarzy wymagają zupełnej zmiany regulaminu targowego, którego utrzymanie uważa p. minister jako niezbędne; poczem hodowcy przerwali narady i powrócili do Pesztu. Targ w Preszburgu zostanie bezzwłocznie urządzony.

Warszawa, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Prywatne doniesienia z Kijowa mówią o odbywających się tam bezustannie licznych rewizyach i aresztowaniach. Policya twierdzi, że jest na śladzie wykrycia wielkiego sprzysiężenia.

Paryż, 12 kwietnia. *Télégraph* donosi, że ministrowie i wszyscy znakomitsi członkowie dworu anamskiego opuścili Hue i przenieśli siedzibę rządu do prowincyi Thanghoa, aby uchylić się z pod wpływu francuskiego.

Do *Temps* telegrafują z Londynu: Howasi otrzymali niedawno broń, amunicyę i instruktorów europejskich. Misyonarze, zostający pod protekcyą angielską, zachęcają do oporu i przyrzekają pomoc Anglii.

Rzym, 12 kwietnia. Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby Włochy domagały się zadośćuczynienia z powodu stracenia w Port-au-Prince (stolica Haiti) dwóch schwytanych na okręcie włoskim powstańców. Owszem, skutkiem interwencyi reprezentanta włoskiego, powstańców tych wypuszczono na wolność.

Londyn, 12 kwietnia. W Birkenhead aresztowano pewne indywiduum nazwiskiem Daly, które od sześciu już miesięcy pozostawało w Birmingham pod nadzorem policyjnym; podejrzywano je bowiem, iż jest wysłańcem irlandzkiej partyi dynamitowej. Przy aresztowanym znaleziono trzy bomby, i kilka flaszek nitrogliceryny. Gospodarz, u którego mieszkał Daly, został także uwięziony. W mieszkaniu znaleziono materyały wybuchowe.

Kair, 12 kwietnia. Do Suakimu przybył batalion wojsk egipskich z 7 oficerami angielskimi i 32 tureckimi. Batalion ten otrzymał rozkaz obsadzenia Suakimu. Po przybyciu z Aleksandryi 500 żołnierzy marynarki an-gielskiej, reszta wojsk brytyjskich wymaszeruje z Suakimu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 12 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 321·90, Anglo-Austr. 119·70, Unionbank 109·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 143·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel papierowy 1·23. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 10 kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 40 do 9·41 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 166·— m., żyto —·— m., spiritus 45·80 olej rzepakowy 55·— m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·— fr, olej rzepakowy 70·75 fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt Zakladu zdrojowo-kąpielowego w „Krynicy".

Teatr hr. Skarbka

Repertoar teatralny.

W niedzielę, 13 kwietnia, po południu, na dochód ubogich miasta Lwowa.

1.) „Zaczarowany flet", komiczny balet w 1 ak. 2.) "Ciotka na wydaniu", kom. w 1 ak. 3.) „Cygańska biesiada" balet w 1 ak., wieczorem o godzinie 7mej również na dochód ubogich miasta Lwowa „Dzwony z Corneville" z udziałem baletu.

W poniedziałek, 14 kwietnia, po południu 1) „Córka źle strzeżona", balet w 1 ak. 2) „Mąż od biedy", kom. w 1 ak. 3) „Wesele w Ojcowie", balet w 1 ak., wieczorem o godz. 7 pożegnalny występ baletu polskiego w operze komicznej pt. „Podróż do Afryki", w której wykonane będą różne tańce, między innemi w ak 1 „Tańce murzyńskie". W ak. 3 pani Skalska odśpiewa walca kompozycyi Straussa p. t. „Wiosenne głosy".

We wtorek, 15 b. m., po raz 1szy: „Nihiliści", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza, w której występują panie: Aszpergerowa, German, Kwiecińska Stachowiczówna; pp. Zboiński, Wojdałowicz, Lubicz, Kwieciński, Skalski, Walewski, Kasprowicz i inni.

We środę, 16 b. m., po raz drugi „Nihiliści".

We czwartek 17 b. m po raz 1szy „Opowieści Hoffmana", fantastyczna opera w 4 ak. J. Offenbacha, z nową garderobą i dekoracyami, wykonanemi przez p. Dulla.

W piątek, 18 b. m, po raz 1szy: „Oblężenie Lwowa", dramat historyczny w 5 ak. K. Brzozowskiego, z nową garderobą i nowemi dekoracyami.

Rozdano do nauki role, ze znakomitej tragedyi p. t.: „Ludwik XI", w której rolę tytułową odtworzy p. Żelazowski.

NADESŁANE.

Nieomylne. Pod tym tytułem znajduje się w numerze dzisiejszym anons, o nowym, przez sławnego lekarza przeciw chorobom włosów Dra Pinkasa wynalezionym środku „Roborantium" (esencya wytważająca włosy), który w razie wypadania włosów, wyłysieniu, braku zarostu brody i posiwieniu włosów nadzwyczaj dobrze skutkuje i dotąd niczem innem zastąpionym być nie może. Nie mamy bynajmniej zamiaru, przechwalać skuteczności tego wynalazku, chociażby takowy rzeczywiście na to zasługiwał, lecz zwracamy tylko uwagę p. t. czytelników na dotyczący anons i polecamy ten środek na próbę. W razie, gdyby takowy nie skutkował, obowiązuje się wynalazca zwrócić pieniądze bez przeszkody

Przyjechali do Lwowa

dnia 12go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Cigala z Ispasa. A. Cielecki z Porchowa. M. Skibniewski z Podola-ross. S. Matkowski z Jezierzan. G. Garnysz z Zielonego-kąta I. O. hr. Krasińska z Krakowa. M. Poznański z Paryża.

Hotel Angielski

Pp A. hr. Łoś z Bortkowa. E. Rylski z Czarnołoziec. K. Wawrausch z Dubiecka. E. Kuryłowicz z Starego-miasta.

Hotel Langa

Pp. B. Bauer z Rawy. P. Talaga z Skolego. S. Zubecki z Wołynia. E. I. Jakubiczka z Peczeniżyna.

Hotel Krakowski

Pp. W. Raciborski z Zborowa. I. Czaczkowski z Stanisławowa. F. Strycharski z Poręby.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 13 kwietnia 1884

E. = $0^m\ 23,^s_{88}$. $\Theta^0 = 1^h\ 28^m\ 2,^s_{69}$.

Zachód słońca 12go kwietnia 6h. 47m., 6; wschód 17h. 12m., 16.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2 d 22h 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do ko końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś odgo 15 do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

11 kwietnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$728,_{24}$	$727,_{82}$	$727,_{87}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+11,_4$	$+7,_2$	$+5,_4$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+9,_6$	$+6,_2$	$+4,_9$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7,_8$	$6,_5$	$6,_2$
Wilgotność powietrza względna w %.	78	86	92
Stan nieba.	6	4	8
Kierunek wiatru.	s.	se.	nen.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opada mierzona o 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $13,_8$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $2,_4$.			

(N B. 12/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 13/4).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, niebo w części zamglone, ciepło, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 kwietnia 1884.

		płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	291 50	294 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		181 —	184 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		298 —	303 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250 —	255 —
2. List. zast. za 10 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99 60	100 60
„ „ „ 4 pr. w. a.		91 20	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe		99 60	100 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86 25	87 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.		98 —	99 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		100 25	101 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		— —	— —
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.		— —	— —
Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99 65	100 65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90 25	91 25
5. Losy miasta Krakowa . .		17 —	19 —
„ „ Stanisławowa .		22 50	24 50
6 Monety.			
Dukat holenderski . . .		5 61	5 71
Dukat cesarski		5 63	5 73
Napoleondor		9 56	9 66
Półimperyał		9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny . . .		1 54	1 64
„ „ papierowy . .		1 21½	1 23½
100 marek niemieckich		59 —	59 80
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze.		— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 kwietnia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.70	79.90
luty-sierpień	79.80	79 95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.90	81.05
kwiecień-październik	81.10	81.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123 75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.75	137.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	144.75
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.40	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.35	101.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	101.75	100 30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119.50	120 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319 80	320.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	846.—	848.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	562.—	564.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	233.—	233.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m k.	2597.—	2603.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	293.—	293.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	182.75	183.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.25	317.50
Połud. kol. panstw. po 200 złr. w. a.	142.—	142.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.50	169.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.50	97.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	99.75	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.60	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	102.85	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.—	98.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	106.50	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	98.—	99.
z r. 1867 . .	101.—	101.40
z r. 1868 . .	100.50	100.80
z r. 1872 . .	100.25	100.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.50	112.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.70	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.50	6 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.35	121 50
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60 50	9.61 50
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 10 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	80
„ „ „ w srebrze . .	80	90
Renta w złocie	101	25
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	851	—
„ „ kredytowego	321	50
Londyn	121	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	25

Konkursa.

L. 124. (2344 1—3)
Posada woźnego oraz pomocnika manipulacyjnego z płacą rocznych 350 złr., dodatkiem aktywalnym rocznych 87 złr. 50 ct. i pomieszkaniem lub w braku tegoż dodatkiem 60 złr. na pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę — ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. l. 60) dla uprawnionych podoficerów zastrzeżoną — winni wnieść własnoręcznie pisane podanie z udowodnieniem zdrowej, od ułomności wolnej budowy ciała, znajomości języków: niemieckiego i krajowych w słowie i piśmie, również topienia metali szlachetnych, w przeciągu 4 tygodni do c. k. urzędu probierczego we Lwowie i poddać się czterotygodniowej praktyce za dzienną płacą złr. 1.20.

We Lwowie, 11 kwietnia 1884.

L. 4008. (2358)
C. k. gal. Dyrekcya dóbr państwowych we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż termin przedłożenia projektów na budowę dworca gościnnego (Kurhaus) w Krynicy, oznaczony tutejszem ogłoszeniem z dnia 23 lutego b. r. l. 1408, na 1go czerwca — przedłuża się o jeden miesiąc t. j. do 1go lipca 1884.

C. k. Dyrekcya dóbr państwowych.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1201. (1993 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Sułów, Stojowice, Łazany, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Morawice, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Jadowniki mokre, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Załęże, z miejscowością Markuszka w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wola Szczucińska, Łęka Szczucińska, Hubenice, Łęka żabiecka, Odment, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Zalasowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wola Zdakowska, Młodochów, Gawłuszowice, w okręgu sądu powiatow. w Mielcu;

Żabno, z miejscowością Targowisko i Zakirchale, Szynwałd, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegow. w Tarnowie;

Nagoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łukawiec, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Hyżne, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kłapówka, Poręby kupieckie, Poręby huciskie, Huta Przedborska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Jasionka II. część, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Bańska, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Racławice, Głęboka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zbludza, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Naszacowice, Rytro, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Swinna Poręba, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegow. w Wadowicach;

Kalwarya, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położnych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. us. kr. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 25 marca 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno te księgi przeglądać w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastr. jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastr. jest położoną, najdalej do dnia 25 kwietnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 22 stycznia 1884.

Wyroki prasowe.

L. 5892. (2348)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 99 czasopisma „Kuryer Lwowski" z dnia 8 kwietnia 1884 pod napisem „Humorystyka ze Szczutka: Galicya fara da se" zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit a. u. k., zatem uprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 5845 (2347 1—3)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopisma „Szczutek" dnia 6 kwietnia 1884 pod napisem: „Galicya fara da se" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1393. (1615 3—3)
C. k. sąd krajowy krakowski wzywa każdego posiadacza zagubionego przez Chaskla Schaffera losu premiowego z dnia 15go października 1872 l. 72635 pożyczki miasta Krakowa do okazania takowego, ile że inaczej tenże po upływie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od rzeczywistego dnia płatności za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, 1 lutego 1884

L. 828|pr. (2333)
Dla Trybunału przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na II zwyczajną dnia 4 czerwca 1884 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: Prezydentem c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossor, Teofil Hanasiewicz i Erazm Tałasiewicz zastępcami przewodniczącego.

Rrzeszów, dnia 8 kwietnia 1884.

(2349)
Dla wygody P. T. Publiczności będą przesyłkowe magazyny wydawcze otwarte w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych (w niedzielę) od godziny 8mej do 12tej przed południem i od godziny 5tej do 6tej po południu, zaś w poniedziałek jak w zwykłe dni powszednie.

Z c. k. urzędu pocztowego.
We Lwowie, (miasto) 11 kwietnia 1884.

L. 29125. (2210 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu wojskowego, utworzono nowe ciało hipoteczne 1. dla części parceli gruntowej, l. k. 447, graniczącej od północnego wschodu z drogą do Dobromila prowadzącą ze wschodu i zachodu z pozostałą częścią par. lk. 447, z południa i południowego zachodu z parc. l. k. 717, i drugą parc lk. 2737, przestrzeni 88□. 2. dla następujących części z parc. grunt. lk. 2737 jako to: a. części granicząca z północy z parc. gr. lk. 447, ze wschodu z resztą parc. lk. 2737, i parc l. k 717, z południowego zachodu z resztą parceli l. k. 2737, z zachodu i północnego zachodu z parcelą l. k. 718, b. części graniczącej ze wschodu i południo. wschodu z parc. l. k. 592, 594, 675, z południa z resztą parc. l. k. 2737, z zachodu i północn. zachodu z parc. l. k. 448/a. i resztą parc. l 2737, c. części graniczącej z południowego wschodu i północnego zachodu, z resztę parceli l. k. 2737, z południa z parcelą l. k. 602, z północy z parc. l. k. 450, d. części graniczącej z północnego wschodu i południo za chodu, z resztą parceli l. k. 2737, z północnego zachodu z resztą parceli l 438, z po łudniowego wschodu z parc. l k. 496 513 i wszystkie cztery pod a. b. c. d. wymienione części w łącznej przestrzeni 146□. 3. dla części parceli l k. 2726, graniczącej z północy i południa z resztą arc l. k. 2726, z północnego wschodu z par. l. k. 263, z południo zachodu z parcelą l. k. 264, w obszarze 11□ sąż.

c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu, poleconem zostało, ażeby tenże wygotował, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 kwietnia 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia tego począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych także stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 lipca 1884, włącznie tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiąz ku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 5020. (2299 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mejlecha Teitelbauma, że Mojżesz Samuel Schiff, kupiec z Tarnowa, uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 5020 sumy wekslowej 137 złr. 49 ct., tudzież, że ustanowiono dla niego, na jego koszt i odpowiedzialność kuratorem adw. dr. Eliasza Goldhammera, z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona, któremu to kuratorowi nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto pozwanego Meilecha Teitelbauma, aby swoje środki do obrony kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniósł, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

W Tarnowie, 3 kwietnia 1884.

L. 1834. (2313 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Piepesa, że przeciw niemu w dniu 8 marca 1884 do l. 1834, Justyn hr. Koziebrodzki, pozew pto 37 zł. 7 ct. w. a., do postępowania drobiazgowego wytoczył, i że termin do rozprawy na dzień 25 kwietnia 1884, wyznaczono.

Rzeczą jest jego na termin się stawić, inaczej spór z ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Stroganiem przeprowadzony będzie.

Trembowla, 20 marca 1884.

Licytacye.

L. 1231. (2340 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem ściągnięcia wierzytelności Dawida Kornguta w kwocie 110 zł. przeprowadzoną będzie w dniach 2 maja, 30 maja i 30 czerwca 1884, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 32 w Dolnej wsi.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Myślenice, 29 marca 1884.

L. 19002. (2341 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Leji Rosenberg, w celu ściągnięcia sumy 300 zł. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, służącej za hipotekę połowy realności pod lk. 138 w Stryju położonej, wedle Dom. III. pag. 71 n. 8 haer., do Salomona Koerners należącej. w dwóch terminach, a to dnia 8 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1.592 zł. zakład w okrągłej kwocie 160 złr.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj, 30 stycznia 1884.

L. 986. (2330 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Sperlinga i Rozalii Weis jako prawonabywcy Rozalii Ranunkel przeciw Niche Szmidt, Menassemu Szperling, Gittli Katzengeld, Mojżeszowi Sperling i Wolfowi Szperpto. 2000 złr. w. a., celem ściągnięcia sumy 2000 złr w. a z procentem 6 prc. od dnia 1 listopada 1881 liczyć się mającym, tudzież kosztami sądowemi w kwotach 8 zł. 6 ct. w. a., 9 złr. 52 ct., 42 złr. 71 ct. w. a., rozpisuje się sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności l. 330 w Nowym Sączu położonej, wyk. hip. l. 375 objętej, a to tej połowy, która dawniej stanowiła własność Chany Sperling, obecnie zaś należy do Wolfa Sperlinga, Niche z Sperlingów Schmidt, Menasse Sperlinga, Mojżesza Sperlinga i Gittel z Szperlingów Katzengeld, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie w jednym terminie t. j. na dniu 14 maja 1884 o godzinie 10 z rana, pod warunkami: Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1887 złr. 78 ct. w. a, na którym to terminie licytacyjnym w umowie będąca połowa realności, także niżej tej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć wadyum w kwocie 189 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta można przejrzeć w tut, sądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 23 lutego 1884.

L. 907. (2264 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 324 złr. z pn. przez Chanę Gelernter, cesyonaryuszki Majera Samuela Gelernter przeciw masie spadkowej śp. Karola Bechtloffa wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi, w dwóch terminach, mianowicie: dnia 15 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż połowy realności dłużnika, w gminie Dobrzany-Dornfeld, starostwie lwowskim położonej, wykazem hipotecznym l. 32 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 317 zł. 50 ct., zakład wynosi 31 złr. 70 ct.

Na tych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do złożenia warunków ułatwiających termin z czerwca 1884 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 czerwca 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Szczerzec, 20 lutego 1884.

Licytacye.

L. 4234. (2290 3—3)

Poda się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Izraela Reitzfelda, w kwocie 80 złr. aw. zpn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska, Oleksy Szarko własna, w Dziewięcierzu pod lk. 15 położona, wyk. hip. 400 objęta w terminach 17 kwietnia, 5 maja i 12 maja 1884.

Wartość szacunkowa 103 zł.

Wadyum 10 prc. tejże wartości.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 25 lipca 1883

L. 13815. (2287 3—3)

W Brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 26 i pół ct. wa. i innych zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 379 tab. 249 w Brodach położonej, do Chane Königel, Mojżesza Königel i małż. Izaaka i Ruchli Schnitzel należącej w dwóch terminach 28 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 36 zł. wa. sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 3 zł. 60 ct. wa.

O czem się interesowanych oraz wszystkich tych, którzyby po dniu 16 lipca 1803 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu na czas lub wcale ~ie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora tutejszego adw. dr. Ornsteina i niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 28 września 1884.

L. 2062. (2288 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojnnie wierzytelności Katarzyny Suszczakowej przeciw Annie Pletenickiej i innym w kwocie 40 zł. w dniach 28 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1884, publiczna sprzedaż realności pod l. 100 w Huczku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 240 zł. a zakładem 24 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądać.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil, 15 marca 1884.

L. 3989. (2285 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 290 złr. wa. zpn. odbędzie się dnia 2 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lk. 8 w Tarnowie na Grabówce położonej, dłużnika Jana Szatki własnej. Cena wywołania 1290 złr. pół ct wa. Wadyum 130 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registr.

W Tarnowie, dnia 20 marca 1884.

L. 2862. (2201 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 15 rat po 21 zł. i reszty kapitału w kwocie 110 zł. 82 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1884. o godzinie 9 z rana, przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym gminy Nastasów lk. 32 objętej, nie objętej masy spadkowej Fedka Hewskiego własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 800 złr., wadyum 80 zł.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierz. niewiad. lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Jana Rakoczego z Nastasowa.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce, 29 grudnia 1883.

L. 816. (2274 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 30 maja, 1 lipca i 6 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż 4 kawałków pola z realności pod l. 42 w Niestanicach położonej, Kaśki Semków własnej, na rzecz Hermana Bauma, celem zaspokojenia 48 zł. z pn.

Cena wywołania 160 złr. wadyum 16 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 14 marca 1884.

L. 1073. (2300 2—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie w dniu 8 maja 1884, o godzinie 10 z rana, publiczną sprzedaż połowy realności l. 18 i domu z ogrodem lk. 73 w Połańkach położonych, Józefa Jurasza własnych, na rzecz Wawrzeńca Żąbika o 50 złr.

Cena wywołania wynosi 244 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Frysztak, 30 marc 1884.

L. 184. (2307 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Saula Weissa przeciw Herschowi Nadel o 208 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 7 maja, 4 czerwca i 6 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 i 83 w Brusnie nowej położonych, wykazem hipotecznym 125 tejże gminy objętych.

Cena szacunkowa wynosi 270 zł., wadyum 27 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

O czem się Saula Weissa, Herscha Nadel, świetną c. k. prokuratoryę skarbową imieniem wysokiego skarbu, nareszcie wszystkich tych, którymby uchwała ta albo wcale nie, lub za późno miała być doręczoną, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego z 3 stycznia 1883 jakowe prawa na realnościach powyższych nabyli, do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Mikutowskiego zawiadamia.

Cieszanów, 10 lutego 1884.

L. 14 289 (2324 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w sumie 2628 zł 41 ct. z pn odbędzie się dnia 15 maja 1884 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Karoliny Kwiatkowskiej i małoletniego Jana Kwiatkowskiego, wedle Dom. 189 pag. 136 n. 14 haer. i pag. 137 n. 15 haer. należącej realności pod l. 100$^1/_4$ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 6 500 złr. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 325 złr. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 października 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Weiss mianowany został.

Lwów, dnia 29 marca 1884.

L. 2.566 (2297 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2654 zł. 81. ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 28 maja 1884, 27 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Elki Markus pod l. 224|235 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 7000 złr. w. a.

Wadyum 700 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 9 lutego 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p adw. Dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adwokata Dr. Akselrada.

Tarnopol, dnia 4 marca 1884.

L. 3208. (2301 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, dozwolił tenże, celem ściągnięcia zaległych 11 rat po 24 zł. i resztę kapitału w kwocie 267 złr. 5 ct. z pn. na przymusową sprzedaż realności, ciało tabularne niestanowiącej spadkobierców po Wasylu Olszanieckim i Maruni Olszanieckiej własnej, w Lachowicach podróżnych pod lk. 31 subrep. 37 położonej, ze wszelkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 13 kwietnia 1876 l. 2352 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 9 maja, 19 czerwca i 10 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tymże c. k. sądzie, po następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wybadana wartość 800 zł., poręczne 10 proc., to jest 80 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywoławczej za jakąkolwiek cenę, sprzedaną.

Resztę warunków wolno wglądnąć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych sądowi wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Edmunda Opolskiego w Żurawnie.

C. k sąd powiatowy

Żurawno, dnia 30 listopada 1883.

L. 3052. (2280 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności, przeciw Abrahamowi Leibie Halpernowi o 148 zł. 75 ct. i 3401 zł. 73 ct. w. a. z pn., zawiadamia, że w dniach 26 maja 1884 i 16 czerwca 1884, każdym razem o godz 10 przed południ. odbędzie się w tut. sądzie obwodowym, w drodze publicznej licytacyi, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 149 m. w Stanisławowie położonej, jak Dom. 1 pag. 149 n. 9 haer. dłużnika własnej pod następującemi warunkami.

Cena wywołania wynosi 4379 zł. 50 ct

Wadyum 438 zł. w. a.

Przy wspomnianych terminach realność ta tylko za cenę wywołania jako cenę szacunkową, lub wyżej takowej sprzedaną zostanie. Gdyby przy tych terminach nikt przytych terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas wyznacza się termindo ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych, na dzień 16 czerwca 1884, o godz. 3 po południu. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny, są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 15 marca 1884.

L. 5647. (2308 2—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 29 kwietnia, 29 maja i 1 lipca 1884; każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 292 w Starych Kutach położonej, Juryja Pawluk Dines własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 89 złr. 92 ct. wa. z pn.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuty, 20 sierpnia 1883.

L. 524. (2311 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 20 lipca 1883 l. 2922 w numerach 256, 257, 258 „Gazety Lwowskiej" z roku 1883 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 44 star. 125 now. w Magierowie, w starostwie rawskiem położonej, wykazem hipot. 339 i 591 tejże gminy objętej, Stanisława Maisnera, tudzież Jana i Julii Hymonów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 26 rat po 6 zł. i reszty kapitału 11 zł. 60 ct. wyznacza się nowy termin na 1 maja 1884, o godzinie 12 w południe, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 500 zł., za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 25 zł., w tusądowej kancelaryi sprzedana zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Niemirów, 18 marca 1884.

L. 225. (2310 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 27 maja 1883 l. 1838, w numerach 254, 255, 257 „Gazety Lwowskiej" z roku 1883 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 29 w Białej, starostwie rawskiem położonej, wykazem hipot. 224 tejże gminy objętej, Iwana Czernyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego: 7 rat po 39 zł. i reszty kapitału 496 zł. 62 ct. wyznacza się nowy termin na 1 maja 1884, o godzinie 12 w południe, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 1.000 zł., za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 50 zł. w tutejszo-sądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 18 marca 1884.

L. 3261. (2284 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej Chaskla Fränkla dozwoloną została sprzedaż części realności pod nk. 35 36 I., 36 II., 45, 47, 48, 49 w Tarnowie w mieście i nk 116 w Tarnowie na Zawalu położonych do dłużnika upadłego Chaskla Fränkla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym pod ułatwiającemi warunkami w jednym terminie dnia 5 maja 1884, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa:

a) odnośnie do części realności nk. 35 i 36 I., 36 II. w kwocie 1101 zł. 28 ct.

b) odnośnie do części realności nk. 45 w kwocie 412 zł. 64$^4/_5$ ct.

c) odnośnie do części realności nk. 47 i 48 w kwocie 3056 zł. 75$^3/_5$ ct.

d) odnośnie do części realności nk. 49 w kwocie 687 zł. 32 ct.

e) odnośnie do części realności nk. 116 w kwocie 172 zł. 8 ct. wa.

W terminie powyższym wymienione wyżej części realności sprzedane będą najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi:

a) odnośnie do części realności nk. 35 36 I., 36 II. kwotę 55 zł.

b) odnośnie do części realności n. k. 45 kwotę 20 zł. 50 ct.

c) odnośnie do części realności nk. 47 i 48 kwotę 150 zł.

d) odnośnie do części realności n. k. 49 kwotę 35 zł.

e) odnośnie do części realności n. k. 116 kwotę 8 zł. 30 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Natan Fränkel następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 listopada 1881, do hipoteki rzeczonych części realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. pr. Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 13 marca 1884.

L. 1772. (2305 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Joela Halpern, Izaaka Krocha Jakóba Chamaides, Dawida Weingartena, Chaima Zeichera, a względnie tegoż cesyą, z daty: Stanisławów, dnia 8 lutego 1882, wykazanego cesyonaryusza Dawida Inslichta, Mojżesza Sperbera, Pinkasa Horowitza, Izaka Zinsa i Berla Grossberga o 180 zł., 180 zł., 180 zł., 240 zł., 300 zł., 300 zł., 240 zł., 120 zł. i 360 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności pod lk. 198$^3/_4$ w Stanisławowie położonej, jak dom. 1 pag. 198 n. 10 haer. dłużnika Nussina Mauerera własnej, w spomnionym wierzytelnościom za hipotekę służącej, w dwóch terminach, to jest dnia 1 maja i dnia 15 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2 773 zł. 44 ct. wyporządkowana; wadyum wynosi 277 złr., 35 ct. w. a.

2) Przy tych dwóch terminach ta realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

3) Gdyby ta realność przy tych terminach sprzedaną nie została, w tym wypadku wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 15 maja 1884, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby po dniu 14 stycznia 1884 roku prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności wyż nadmienionej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale, lub wcześnie przed pierwszym terminem licytacyjnym z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora, którego się równocześnie ustanawia w osobie p. adw. dr. Eliasza Fischlera z substytucyą p. adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 16 lutego 1884.

L. 13011. (2253 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w biurze 13 tegoż sądu (c. k. radcy Mochnackiego) celem zaspokojenia pretensyi Marcelego Greka 1260 złr. zpn., odbędzie się dnia 24 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności pod l. 217³/₄ we Lwowie, do spadkobierców ś. p. Antoniego Zagórskiego (syna) należącej, z realności l. 217³/₄ wydzielonej, obecnie jak Dom. 228 p. 391 n. 1 haer. osobne ciało tabularne pod tym samem numerem l. 217³/₄ stanowiącej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. 31 ct, za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie Wadyum wynosi 800 złr. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć i odpisać w ts. registraturze. Dla wrzystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po 20 grudnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, został adwokat dr. E. Ryk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weiss mianowanym.
Lwów, dnia 22 marca 1884.

L 7447. (2309 1—3)
W dniach 28 maja, 30 czerwca i 36 lipca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 242 w Łańcucie położonej ut Tom VI str. 367 nr. XII haer. Józefy z Grafów Dubielowskiej własnej celem zaspokojenia pretensyi Salomona Schächtera w kwocie 245 złr. z pn.
Wadyum wynosi 137 złr. 10 ct.. Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, 24 grudnia 1883.

L. 328 (2312 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Biera przeciw Wawrzyńcowi i Jadwidze Przypkom pto 36 złr. 50 ct. 36 złr 50 ct. a. w. z pn. ogłasza, iż w dniu 26 maja 1884 o 10 godzinie rano przedsięweźmie w sądzie tutejszym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 7 w Borku wielkim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej do egzekutów należącej poniżej ceny szacunkowej 190 złr.
Cena wywołania 100 złr. wadyum 10 złr. a. w.
Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania mozna przejrzeć w registraturze sądowej.
Ropczyce, dnia 10 marca 1884.

L. 16376. (2343 1—3)
W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 6 maja 1884, o godzinie 12 w południe, w c. k. starostwie w Przemyślu licytacya na podstawie pisemnych ofert:
Suma fiskalna robót w roku 1884 wykonać się mających wynosi:
w sekcyi drogowej Przemyśl 3.794 zł. 91 i pół ct.
w sekcyi drogowej Dobromil 3.693 zł. 68 i pół ct.
w sekcyi drogowej Mościska 510 złr. 40 i pół ct.
w sekcyi drogowej Krzywcza 4.779 zł. 92 ct.
razem 12.778 zł. 92 i pół ct.
Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.
Oferty winne być wnoszone albo na każdą sekcyę drogową z osobna, albo na kilka sekcyj lub na wszystkie 4 sekcye drogowe razem.
Jeżeli oferta będzie obejmować kilka lub wszystkie 4 sekcye drogowe, to w takim razie wyrazić należy zaofiarowanie dla każdej sekoyi drogowej w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.
Oferty nie ułożone według przepisu lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 8 kwietnia 1884.

L. 1813. (2304 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Wydziału krajowego imieniem fundacyi stypendyjnej ś. p. Samuela Głowińskiego przeciw Salomonowi Tand w kwocie 1 361 zł. 63 ct., 2.500 zł., 2.500 zł., 2.500 zł., 2.500 złr. z przyn., dnia 12 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, w gmachu tutejszego sądu obwodowego, odbędzie się publiczna licytacya trzech czwartych części dóbr Wierzchnia polna, jak Dom. 503. pag. 52 n. 21 haer. Salomona Tand własnych, w powiecie Kałuskim położonych, pod następującemi warunkami:
1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 35.342 zł. 7 ct. w.a., a dobra powyższe także niżej wartości szacunkowej, lecz nie niżej ceny 33 000 złr. będą sprzedane.
2) Wadyum wynosi 5 pr. wartości szacunkowej t. j. kwotę 1.768 zł.
3) Dalsze warunki, jakoteż wyciąg tabularny i akt detaksacyi mogą być przejrzane w t s. registraturze.
O tem zawiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzy po dniu 11 lipca 1883 prawa rzeczowe na sprzedac się mających ³/₄ części dóbr Wierzchnia polna nabyli, lub którymby uchwała niniejsza wcześnie lub wcale nie mogła być doręczoną, niniejszym edyktem do rąk kuratora adwokata dra Bardacha
Stanisławów, 1 marca 1884.

L. 5165. (2306 1—3)
Dnia 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1884, każdym razem o godzinie 11 rano, przedsięweźmie sąd przymusową licytacyjną sprzedaż kawałka gruntu l. 24 w Dołżkach położonego, Iwana Szumiańskiego własnego, celem zaspokojenia kosztów sporu i egzekucyjnych Łucia Łazora w ilości 19 złr. 80 ct.
Cena szacunkowa 60 złr, poręczne 6 złr.
Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
C. k sąd powiatowy
Borynia, 26 listopada 1883.

L. 11254. (2328 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Motia Honiga w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Jana Kopeckiego własnej, w Słobodzie konkolnickiej, ciało hipoteczne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 171 objętej.
Cena wywołania wynosi 360 zł, wadyum 36 zł.
Resztę warunków i protokół oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.
Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 11 grudnia, jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realnosci nabyli, lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego. c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.
C. k. sąd powiatowy.
Bursztyn, 28 lutego 1884.

L. 8687. (2329 1—3)
W dniach 30 maja, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności ut. Dom I pag. 60 n. 5 haer. Józefa Karpa, a względnie tegoż małoletnich dzieci Rozalii, Jana, Józefa i Franciszka Karpów własnej, pod lk. 24 w Gaiku położonej, celem zaspokojenia sumy 200 zł. zpn. na rzecz Juliana i Aleksandra Jaremków.
Cena wywołania 1.093 zł. 50 ct., wadyum 10 pr.
Reszta warunków w registraturze.
O czem się chęć kupienia mających, oraz wszystkich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, tudzież którzy później do tabuli weszli, do rąk kuratora tychże Józefa Neugebauera z Łanów polskich się zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka str., 25 lutego 1884.

L. 1950. (2346 1—3)
C. k. sąd m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia sumy 165 złr. 20 ct z pn. publiczną licytacyę realności Mikołaja Taduch własnej w wyk. hip. l. 120 gminy Zamarstynów zapisanej, na dzień 15 maja 1884, o godzinie 10 rano w sali rozpraw. Poręczne 30 zł. W tym terminie można tę realność nabyć także i poniżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w t s. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Krówczyński.
Lwów, 15 lutego 1884.

L. 13625. (2345 1—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. S II we Lwowie niniejszem czyni wiadomo, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Łaszowskich, celem zaspokojenia sumy 624 zł. 51 ct. po strąceniu wszelako sumy 500 złr., dalej na zaspokojenie od dnia 31 października 1882 bieżących rat czynszu propinacyjnego po 8 złr. 75 ct. miesięcznie z 4 pr. odsetkami, wartości niedostarczonej wódki 25 złr. rocznie i kosztów 3 zł. 91 ct., przewsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności l. 88 na Zniesieniu położonej, Mojżesza Kellera własnej, w drodze licytacyi na dniu 15 maja 1884, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie za, wyżej, lub też niżej ceny szacunkowej 2 830 złr.
Wadyum wynosi 142 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
O czem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające uchwały, albo wcale nie, albo na czas doręczone być nie mogły, lub którzyby dopiero po dniu 3 maja 1883 roku, jako dniu uzupełnionego wyciągu hipotecznego do tabuli weszli przez kuratora w osobie adw. dr. Szwedzkiego z zastępstwem dra. Skowrońskiego i przez niniejszy edykt.
Lwów, 3 listopada 1883.

L. 4730. (2246 3—3)
W dniach 8 maja, 5 czerwca i 31 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 6 w Izbiskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Węgrzyna własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 1.200 złr., wadyum 120 zł.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 8 listopada 1883.

L 3077. (2239 3—3)
Egzekucyjna licytacya realności Juliana Gomolińskiego l. tab. 752 i 563 (kons. 752 i 734) w Brodach, na rzecz galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto dwóch rat po 506 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 maja 1884, o godz. 10 przed południem, w biurze nr. 2, sprzedaż nastąpi także i niżej ceny szacunkowej 2.250 zł.
Wadyum 5 pr.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.
Wierzycielom po dniu 17 lipca 1883 do tabuli wchodzącym, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Brauna.
Z c. k. sądu powiatowego
Brody, 23 lutego 1884.

L. 5121. (2247 3—3)
W dniach 8 maja, 5 czerwca i 31 lipca 1884, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Wapierzowie położonej, spadkobierców Jana Kuliga własnej, celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego we Lwowie.
Cena szacunkowa wynosi 1.000 złr., wadyum 100 zł.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, 27 listopada 1883.

L. 1209. (2184 3—3)
Ze strony c. k. sądu powiatowego w Obertynie podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydobycia kwoty 109 zł. zł 54 ct. z pn. dozwala się publicznej sprzedaży realności w Czortowcu pod lk. 346 a subrep. 107 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, będącej własnością dłużników Wasyla, Maryi i Paraszki Kałyn, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego i w tym celu wyznacza się termin na dzień 28 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1884, w miejscu sądowem w Obertynie, każdym razem o godzinie 9 rano; cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 300 złr. i realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która będzie równą ciążącym na niej długom.
Reszta warunków licytacyjnych znajduje się w tusądowej registraturze do przejrzenia.
O tem zawiadamia się strony sporne i c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Horodence i tych wierzycieli, którzyby po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata p. Pawła Ilnickiego w Zaleszczykach.
Obertyn, 9 marca 1884.

L. 1257. (2262 3—3)
Celem zaspokojenia sumy 724 zł. 16 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Rozalii Karp na dniu 30 maja i 3 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk, 24 subrep. 54 w Gaiku ad Łany położonej, wedle dom. I, pag. 6, n. 2 haer. i Maryanny Karp własnej Realność sprzedawana będzie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, która wynosi 1.427 złr. 50 ct.
Wadyum wynosi 142 zł. 75 ct
Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
O czem chęć kupienia mających, oraz wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z innego powodu doręczoną być nie mogła, przez równocześnie dla nich ustanowionego kuratora w osobie Józefa Neugebauera w Gaiku się zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 7 marca 1884.

L. 723. (2228 3—3)
W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Janowi Rybczakowi o 544 złr. odbędzie się dnia 13 maja 1884, o 8 godzinie przed południem licytacya realności pod lk. 271 w Horodence położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, 7 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1739. (2116 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:
I. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:
¼ część dóbr Lgota, Dom. 33, pag. 373; ³/₄ części dóbr Lgota, Dom. 29, pag. 427 i Dom. 40, pag. 237, w gminie katastralnej Lgota, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach;
II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:
Gładyszów, Dom 31, pag. 330 i Dom. 258, pag. 356, w gminie katastralnej Gładyszów,
Męcina Mała, w gminie katastralnej Męcina Mała,
Pętna, w gminie katastralnej Pętna, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;
Młodów, w gminie katastralnej Młodów, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;
Biała niżnia, w gminie katastralnej Biała niżnia, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;
III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:
Zarzyce, w gminie katastralnej Zarzyce, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;
Dąbrowica, Dom. 86, pag. 29, Józefów Dąbrowiecki, Dom. 443, pag. 14 i Majętność Stefanów z dóbr Dąbrowica wydzielona, Dom. 526, pag. 93, w gminie katastralnej Dąbrowica,
Wielowieś, w gminie katastralnej Wielowieś,
Trześń, w gminie katastralnej Trześń, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;
Radomyśl (oppidum), w gminie katastralnej Radomyśl, okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;
Palikówka, przyległość do dóbr Łąka, w gminie katastralnej Pal kówka,
Terliczka, w gminie katastralnej Terliczka,
Wólka, dawniej przyległość do Łąki, Dom. 26, pag. 255, w gminie katastralnej Wólka pod lasem, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;
Rogoźnica, Dom. 70, pag. 173 i Wola Cicha, Dom. 70, pag. 161, w gminie katastralnej Rogoźnica, okręgu sądu powiatowego w Głogowie;
IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:
Buczyna, w gminie katastralnej Buczyna, okręgu sądu powiatowego w Bochni;
Rzeszotary, w gminie katastralnej Rzeszotary,
Gorzków, w gminie katastralnej Gorzków;
Pawlikowice, Dom. 32, pag. 43, Rożnowa, Dom. 32, pag. 53 i Taszyce, Dom. 32, pag. 49, w gminach katastralnych Pawlikowice, Rożnowa i Taszyce,
Jawczyce, w gminie katastralnej Jawczyce,
Lednica, w gminie katastralnej Lednica,
Koźmierki czyli Koźmice Małe, w gminie katastralnej Koźmice Małe, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce:
Wokowice, w gminie katastralnej Wokowice,
Łęki, w gminie katastralnej Łęki, okręgu sądu powiatowego w Brzesku;
Borzęcin z Borzęcinkiem, w gminie katastralnej Borzęcin, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;
Kędzierzynka, przyległość do VIImej schedy dóbr Gdowa, Dom. 12, pag. 37, w gminie katastralnej Gdów, okręgu sądu po-

wiatowego w Dobczycach położonych, według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 25 marca 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie, wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod IV. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia, wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może byc nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. pr. pań. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Wadowicach, ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad III. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad IV. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 25go kwietnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się, na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 31 stycznia 1884.

L. 36. (2338)

Arkusze posiadania wraz z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. „Leńcze górne" wykłada się do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty można wnosić do dnia 19go kwietnia 1884.

C. k. komisya hipoteczna

Kalwarya, 9 kwietnia 1884.

L. 37. (2339)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Przytkowice" dnia 21 kwietnia 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kalwarya, 9 kwietnia 1884.

L. 2264. (2337)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stawisza dnia 19 kwietnia 1884, o 9 godzinie rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów, 10 kwietnia 1884.

L. 337. (2335)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Stojanów z miejsc. Czerekowatycze i kolonią Romanówska przynależnej do ck. sądu powiatow. w Radziechowie rozpoczyna komisya hipoteczna 29 kwietnia 1884.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od ck. komisyi hipotecznej dla
Złoczowskiego obwodu sądowego
Złoczów, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 319. (2332)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Zmiennica w powiecie Brzozowskim położonej na miejscu w Zmiennicy dnia 23 kwietnia 1884 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 9 kwietnia 1884.

L. 279. (2331)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Deszno i Królik wołoski w powiecie Rymanowskim położonych na miejscu w Desznie dnia 28 kwietnia 1884 rozpocznie a po ukończeniu dochodzeń tamże rozpoczną się dochodzenia miejscowe w gminie Królik wołoski.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 9 kwietnia 1884.

L. 28169. (2319 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek edyktu tutejszego z d. 20 lutego 1883 l. 206, otwarto księgę gruntową, dla nowego ciała tabularnego, dla drogi poprzednio do terytoryum kolei Karola Ludwika, należącej w parceli pod l. k. 3690, w Lackiej Woli położonej obecnie gminie Lacka-Wola, własnej o przestrzeni 1316, sążni kwadratowych graniczącej na wschód do potoku na zachód do drogi, na południe do przestrzeni c. k. uprzywilejowanej galic. kolei Karola Ludwika, a na północ do budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich, wsi Lacka-Wola, i że wyznaczony powyższym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości, nową księgą gruntową objętej z dniem 1 października 1883, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie, lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy, z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. U P. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 lipca 1884, do c. k. sądu powiatowego w Mościskach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 11 grudnia 1883

Upadłości.

L. 5512. (2298 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Fränkla, młdszego kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekowiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, D P. P. z r. 1869 n. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sąd. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Salamon w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej, i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 21 kwietnia 1884, o godzinie 3½ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 7go lipca 1884, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 6 sierpnia 1884, o godzinie 3½ po południ. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. konk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 7 kwietnia 1884.

L. 66. (2289 3—3)

Na wniosek zawiadowcę masy konkursowej Samsona Steina, i obecnych wierzycieli przy powysszym terminie, postawiony, odracza się termin po rozprawy likwidacyjnej na dzień 28 kwietnia 1884, o godzinie 9 rano.

O czem interesowanych zawiadamiam.

Kossów, dnia 29 lutego 1884.

Komisarz konkursowy.
Manasterski.

L. 4760 (2327 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mosesa Rapp kramarza w Skale, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, wktórych ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. w Borszczowie z tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Mosesa Komerinera w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 kwietnia 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał. do dnia 27 czerwca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordyn. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 18 lipca 1884 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Borszczowie, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1884.

L. 1196. (2336)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż w sprawie konkursowej Ottona Schwarza z Jawiszowic, na zasadzie głosowania wierzycieli adwokat dr. Ehrler w Biale stałym zarządcą masy, a jego zastępcą adwokat dr. Nowak w Oświęcimie mianowany został.

Wadowice. 22 marca 1884.

L. 4681. (2334)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zatwierdza adw. dr. Goldhamera z Tarnowa, w ślad §. 74 P. k. zarządcą masy krydalnej, Wolla Bobera, zaś ustanawia zastępcą jego dr. Glasera koncypienta jego.

W Tarnowie, dnia 27 marca 1884

L. 12270. (2350)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs otworzony uchwałą z dnia 21 grudnia 1881 l. 57545, do majątku byłej lwowskiej firmy handlowej. R. Wojczyński i L. Kisielewski, jako też do majątku spólników rejże firmy Romana Wojczyńskiego i Ludwika Kisielewskiego rownocześnie zniesiony został.

Lwów, 5 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.

OBWIESZCZENIE.

Szesnaste (zwyczajne) ogólne zebranie akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się **dnia 15 maja 1884 r.** o godzinie 10 przed południem w sali klubu austryackich urzędników kolejowych w Wiedniu (I Eschenbachgasse 11.)

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie z czynności roku 1883.

2) Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z r. 1883.

3) Wybory do rady zawiadowczej.

4) Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1884.

Panowie akcyonaryusze, posiadający najmniej 25 akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§ 40--42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 12 godziny w południe dnia 7 maja 1884 w Wiedniu w biurze towarzystwa (IX Universitätsstrasse 10) lub w biurze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Złożenie to ma nastąpić według konsygnacyi, którą oddawca w dwóch egzemplarzach w arytmetycznym porządku spisać i podpisać winien. Blankiety konsygnacyi otrzymać można bezpłatnie w powołanych wyżej biurach

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie. Złożone akcye oddane zostaną po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 7 kwietnia 1884.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony) (2296 2—3)

L. 4715/I. (2272 2—3)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Mittwoch den 30 April 1884,** um 10 Uhr Vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXIII. (ordentlichen) General - Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Gestionsbericht des Verwaltungsrathes.

2. Bericht über den Betrieb der österreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1883.

3. Bericht des Revisions-Ausschusses über die Betriebs-Rechnungen und den Rechnungsabschluss pro 1883.

4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.

5. Wahl des Revisions-Ausschusses.

6. Antrag des Verwaltungsrathes wegen Erwerbung der Concession für den Bau und Betrieb einer Eisenbahn von Lemberg über Rawa Ruska an die russische Grenze bei Netreba (Tomaszow).

7. Antrag des Verwaltungsrathes wegen Betheiligung der Gesellschaft an der Capitals - Beschafung und Uebername des Betriebes von an die Hauptbahn anschliessenden Localbahnen.

8. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General - Versammlung beiwohnen, oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis längstens 22sten April 1884,** bei der Central - Cassa der Geselschaft (I Elisabethstrasse, 9) **in Wien,** oder:

bei der Anglo österreichischen Bank **in Wien,**
bei der Sammlungs - Cassa der Geselschaft **in Lemberg,**
bei der galiz. Actien - Hypothekenbank **in Lemberg,** ewentuell
bei deren Filialen **in Krakau, Czernowitz und Tarnopol,**
bei der Anglo - Austrian - Bank **in London,** oder
bei der Banque National de Roumanie **in Bukarest,**

mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unengeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarten zur General - Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 30sten März, 1884.

Der Verwaltungsrath.

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

(1129 15—11)

Rossyjski olejek

radykalny środek przeciw podagrze reumatyzmowi i bolom krzyżów — przewyższa wszystkie dotychczasowe środki lekarskie.

MAŚĆ

(Bruchsalbe) na **Przepuklinę**

leczy w zupełności najbardziej przestarzałe przepukliny (**Unterleibsbruche**). Składu powyższych środków nie ma — rozsyłka ma miejsce przy świeżem napełnianiu tylko u **J. Grolicha** w Bernie Skenestrasse nr. 3. (1659 5—6)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4¾ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien. 4¾ kil.	6 zł.	30
Menado wyborna w smaku . . . „ „	5 zł.	40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna „ „	5 zł.	40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie . . . . . . „ „	5 zł.	30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku . . . . . . „ „	5 zł.	—
Jawa złotożółta, najwyborniejsza . „ „	4 zł.	70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita „ „	4 zł.	40
Mocca afryk. wyborna i wydatna „ „	3 zł.	90
Santos doskonała i silna . . . . „ „	3 zł.	55
Rio dobra w smaku . . . . . . „ „	3 zł.	25
Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł.		(8 11—?)

Rzeźby i ornamenta z drzewa,

Ołtarze, Ikonostasy

i wszelkie udekorowania architektonicznego do kościołów i salonów uskuteczniam w różnych stylach.

Lwów, ulica Pańska 13 w podwórzu.

Tadeusz Sokulski.

(1786 4—6)

ADRES: **J. Krzyż, p. Sokal, w Moszkowie.**

Sprzedaje **najpiękniejsze róże** wysokopienne, (Burbon, Thea), korony silne, sztamy pół metra do 2óch metrów wysokie, sztuka 50 cn. do 1 fl.

Sześcioletnie **orzechy włoskie** z dużym owocem, silne, wysokości 2½ metra, sztuka 1 fl. - 1 zł. 50 c.

Miesięczne maliny z dużym czerwonym owocem, sztuka po 10 cnt. (2231 2—3)

Trawa Miodowa.

Nasienie świeże i pewne na grunta suche lub wilgotne zupełnie wyjałowione, na pastwiska równie dobre, gdyż raz zasiana trwa lat kilka i znosi zdeptanie, do podsiewu koniczówzupełnie odpowiednie. **1 korzec** wraz z workiem **4 złr. 50 kr.**, przy odbiorze naraz 10 korcy, dodaje się jeden korzec bezpłatnie; zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion **w Bohení.** (995 9—13)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Rodowita Francuzka, poszukuje natychmiast posady jako guwernantka lub nawet i bona w domu inteligentnym w Galicyi lub zagranicą. Łaskawe zgłoszenia proszę pod adresem **P. N.** ostatnia poczna Jasło. (2315 3-3)



(2102 4—?)

Po najtańszych cenach i na raty. Ogniotrwałe kasy z patentowanemi zamkami (Pasquillriegel) i ulepszonemi przyrządami, elegancko sporządzone są na składzie u Simona Degena we Lwowie, Wałowa liczba 19. (1842 9—12)

Ces. i król. — wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego płynnego 3 zł.

1 słoik pomady orzechowej 2 zł.

1 flakon olejku orzechowego 1 zł.

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka. (1914 4—30)

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zaprasza P. T. członków rzeczonego Towarzystwa na

Ogólne Zgromadzenie

odbyć się mające dnia 6 maja 1884 o godzinie 11 przed południem, w lokalu Rady powiatowej krośnieńskiej.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu funduszów Towarzystwa w roku 1883.

2) Sprawozdanie rewizyjnej komisyi z zamknięcia rachunków, zawierające zarazem wnioski co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.

3) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.

W razie braku kompletu, wymaganego do powzięcia uchwał, odbędzie się dnia 13go maja 1884 o tejże godzinie, w tym samym lokalu, ponowne Ogólne Zgromadzenie, które bez względu na ilość zgromadzonych członków, załatwi na porządku dziennym umieszczone przedmioty. Członkowie, chcący brać udział w Ogólnem Zgromadzeniu, obowiązani są przed onegoż zebraniem wylegitymować się z prawa brania udziału na Ogólnem Zgromadzeniu certyfikatem Dyrekcyi, lub książeczką udziałową na ich osobę opiewającą.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Krosno, dnia 10 kwietnia 1884.

Starowicyski m. p.

prezes. (2352)

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie.

poleca

świeże, wyśmienite, ciemno naciągające

chińsko-rossyjskie

HERBATY

½ kilo **Cesarskiej Kongo**	złr.	2.20
½ kilo **Familijnej** herbaty . .	złr.	3.20
½ kilo **Melang z Moskwy** .	złr.	4.24
½ kilo „ **Emperial** .	złr.	5.20
½ kilo **wysiewek** własnych .	złr.	1.70

(344 13—?)

65 sztuk naczynia stołowego ze Srebra-Britania

zaopatrzonego z patentowym stemplem

kosztuje tylko 8 złr. 50 cnt.

Niezbędne dla każdej rodziny!

Prawdziwy angielski patentowany **serwis stołowy i deserowy,** nie do zniszczenia, z litego, ciężkiego i silnego **Srebra-Britania,** które się prawie równa prawdziwemu srebru, i za którego **niezmienność barwy** nawet po 25letnim użytku, udzielam na żądanie pisemnej gwarancyi. Garnitur ten kosztował pierwej **przeszło 30 złr.** i sprzedaje się teraz po **najniższej cenie prawdziwej wartości.**

Cały garnitur mieści w sobie:

6 sztuk nożów z litego srebra Britania	złr.	2.25
6 sztuk ciężkich widelców z srebr. „	„	1.20
6 sztuk silnych łyżek ze „ „	„	2.20
6 sztuk najwyborniejszych podstawek ze srebra Britania	„	1.—
1 ciężka chochla do rosołu ze srebr. Brit.	„	1.10
6 sztuk ciężkich łyżeczek do kawy „	„	0.70
1 ciężka chochla do mleka „	„	0.60
6 sztuk wybornych nożów deserowych lub dla dzieci ze srebra Britania	„	2.—
6 sztuk ciężkich widelców deserowych ze srebra Britania	„	1.—
6 sztuk wyborn. łyżek deser. ze sr. Brit.	„	1.—
6 sztuk doborowych kubków do jaj „	„	1.20
9 sztuk doborowych łyżeczek do jaj „	„	—.60
1 wyborne pieprzniczka „	„	—.30
1 piękna solniczka „	„	—.25
1 wybo. 30 cent. długa tacka „	„	—.60
65 sztuk	złr.	16.—

Cały garnitur 65 sztuk, zaopatrzony powyższym stemplem fabrycznym kosztuje

tylko 8 złr. 50 ct.

Powyższe przedmioty przesyłamy każdemu z zamawiających także pojedynczo, po cenach powyż podanych, jednakże ten, który zamawia cały garnitur 65 sztuk, otrzyma takowy zamiast po cenie 16 złr.,

wszystko razem za tylko 8 złr. 50.

Proszek do czyszczenia mego srebra Britania pudełko 15 centów.

Przestroga. Srebro Britania jest tylko wtenczas prawdziwem, jeśli zaopatrzonem jest powyższą marką ochronną.

Zamówienia uskutecznia się tylko za przesłaniem należytości z góry lub za pobraniem, a takowe prosimy wystować do

Bertha Zucker's Britanniasilber-Hauptdepot,

Wien, II., Pfeffergasse Nr. 1.

Komu towar nie konweniuje, temu zwracamy pieniądze bez przeszkody, co jest dowodem rzetelnego postępowania.

(1689 4—4)

Kilka tysięcy

RESZTEK SUKNA

długości 3—4 metrów

na całkowite ubrania męskie, płaszcze damskie itd, rozsyła za zaliczką 5 złr. fabryka sukna: **H. GROLICH. A t-Brünn, Kiosterpatz Nr. 2.** (1915 3—20)

Gdyby rodzaj sukna nie podobał się, fabryka zamieni go chętnie na inny.

Wyszła z druku książka p. n.

NOWE PRZEPISY O EGZAMINIE

KANDYDATÓW na NAUCZYCIELI

w gimnazyach i szkołach realnych,

zawierająca przekład polski rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 7 lutego 1884 r., objaśnienia i wskazówki dla kandydatów, oraz tekst niemiecki

wydał (2171 2—3)

Dr. LEON CYFROWICZ,

Sekretarz i Docent Uniw. Jagielloń., oraz Sekretarz krakowskiej Komisyi egzamin.

Nabyć można w Krakowie w **Drukarni Uniwersyteckiej,** albo **w Kancelaryi Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Cena 1 złr.,

z przesyłką pocztową **1 złr. 10** cnt.



Pierwsza Spółka

samoistnych

Krawców lwowskich

ul. Hetmańska l. 10 we Lwowie,

poleca nowo otworzony Magazyn gotowych tanich sukien męzkich w wielkim wyborze, również wielki wybór ubiorków dla dzieci.

Celem spółki jest, ażeby wyrobem naszym własnym jak najtańszym i dobrym, usłużyć Szanownym odbiorcom.

Nie liczymy na wielkie zyski przy pojedynczej dobrej sprzedaży, tylko na obrót jak największy, a tensamem chcemy tamę położyć napływowi niekrajowych lichych produktów.

Ceny gotowych sukien są następujące:

Garnitur na teraźniejszą porę złr. 15, 17, 19, 22, 24.

Żakiety z kamizelką z kamgarnu złr. 18, 20, 22, 24, 26.

Paletoty letnie złr. 13, 14, 16, 18, 20.

Surduty salonowe i fraki złr. 18, 20, 22, 24, 26.

Haweloki do podróży złr. 15, 16, 18, 20.

Wszelkie zamówienia na miarę będą wykonywane po tych samych cenach, jak wskazują gotowe wyroby.

Otwierając tę pierwszą spółkę samoistnych krawców lwowskich, podejmujemy zadanie uczciwej taniej obsługi Szanownej publiczności, o czem każdy, zwiedzający magazyn nasz przy ulicy Hetmańskiej l. 10 we Lwowie, może się przekonać. (1657 13-3)

Zarząd pierwszej Spółki krawców lwowskich.

C. k. upr. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu)

Stan z dniem 31go marca 1884:

Asygnat kasowych	zł.	697.350.—
Udziałów wpłaconych:	zł.	486 152.50
6% listów dłużnych	zł.	5,634.900.—
5% „	zł.	1,041.400.—
6% Oblig. komunalnych	zł.	74 500.—
5% „	zł.	4 600.—

L. 1407. (2353)

Nakładem księgarni i składu nut p. F. Józefa Zawadzkiego w WILNIE,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła p. t.

Ogrody północne

Józefa Strumiłły

wydanie siódme przerobione i pomnożone przez **Wł. Tynieckiego** b. profesora botaniki i ogrodnictwa wyższej kraj. szk. roln. w Dublanach, 3 tomy, Wilno 1883, ... Rs. 4.—

z przesyłką pocztową . . . . . . Rs. 4.50

T. I. zawierający: Saeownictwo oddzielnie . . . . Rs. 1.50

T. II. zawierający: Ogród warzywny, oraz rośliny lekarskie . . . . Rs. 1.50

T. III. zawierający: Ogród ozdobny, hodowla roślin i kwiatów cieplarnianych i wazonowych, oraz kalendarz ogrodniczy . . . . Rs. 2.—

Zasady wiary katolickiej

przykładami historycznemi objaśnione, czyli KATECHIZM HISTORYCZNY, przez **ks. Jana Schmida,** 3 tomy, Wilno 1884 Rs. 4.— z przesyłką pocztową Rs. 4.50.

(1515 6—6)

Z drukarmi Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c k. uprzyw. fabryki … hl.